

ale jeszcze przez jakiś czas będą konsumować, dokąd nie utracą zdolności płatniczych. Co dalej z nimi będzie, staje się ich sprawą, ale już nie państw, które same ulegają zanikowi w najbardziej podstawowych funkcjach. Manipulacja sprawia, że ustrój polityczny oparty na równej sile głosu i powszechnych zasadach prawa jest zastępowany przez ustrój ekonomiczny oparty na zmieniającej się sile pieniądza i technikach zarządzania. Jak w markecie liczy się siła nabywcza poparta środkami własnymi albo obcymi. Kredytowanie zaś jest mechanizmem przejmowania władzy, własności, wolności, suwerenności, podmiotowości, a nawet godności. Nieograniczone kredytowanie prowadzi, jak się zorientowano, do niewypłacalności i upadłości kredytobiorców, ale nie kredytodawców, którzy znajdują sposoby przerzucania swego ryzyka na społeczeństwa⁶⁵¹. Pieniądza papierowego zawsze można formalnie dodrukować, a wirtualnego wystarczy wirtualnie dosięgować. Chociaż dóbr rzeczywistych nie da się formalnie dodrukować, aby wirtualnie dosięgować, można przez jakiś czas je pozorować i w oparciu o nie sprawować władzę, nawet jak obecnie, kiedy wszyscy o tym wiedzą. Władza mediów polega na tym, że medialne pozory działają, ale nie dlatego, że wszyscy się na nie nieświadomie nabierają, lecz dlatego, że świadomie im ulegają.

2.3. Gospodarka – rynkowe zaspokajanie potrzeb

Modele gospodarowania

Niezależnie od wielu historycznych i teraźniejszych rozwiązań gospodarkę utożsamia się najczęściej z całokształtem podejmowanych i prowadzonych działań na rzecz zaspokajania ludzkich potrzeb, tych

⁶⁵¹ „Wbrew deklaracjom nikomu nie zależało na wolnym rynku, a hasło to było, podobnie jak i później, tylko propagandowym chwytym. Celem była monopolizacja władzy i własności, a problemem był jedynie sposób w jaki ją sobie zapewnić. W wieku XIX udało się to dzięki stworzeniu tzw. kapitalizmu finansowego, opartego na systemie prywatnych banków centralnych, w których zadłużało się państwo i jego obywatele. W pierwszej połowie XX w., wskutek wspomnianego już rozdzielenia własności i kontroli, ten system przekształcił się w nową formę kapitalizmu finansowego, przechodząc od kapitalizmu udziałowców do kapitalizmu inwestorów. Ustawy wprowadzane od pierwszej dekady XX w. miały zapewnić instytucjom finansowym oraz posłusznemu mu państwu pełną kontrolę i monopol, co urzeczywistnione zostało we wdrożonym przez Roosevelta projekcie nowego ładu”. J. Białek, *Czas niewolników. Jak świat stał się własnością kilku korporacji*, Wektory, Wrocław 2019, s. 161–162.

niższych – egzystencjalnych i tych wyższych – kulturalnych, dostarczanych z wykorzystaniem mechanizmów solidarnościowych (gospodarka naturalna), rynkowych (gospodarka wymienna) i przymusowych (nakazowo-rozdzielcza)⁶⁵². Obejmuje ona pozyskiwanie, w tym wytwarzanie dóbr oraz ich dystrybuowanie, w tym wymianę, czy to barterową czy pieniężną. Pomijając odległą historię gospodarki, dziś faktycznie przeważa jej model towarowo-pieniężny oraz formalnie wolnorynkowy. Zgodnie z dominującym trendem, za sprawą globalizacji, technologizacji i monopolizacji dobra są wytwarzane i dostarczane w sposób coraz bardziej masowy, standardowy, scentralizowany, skoncentrowany, a zatem kontrolowany. Modele gospodarcze wyznaczają przede wszystkim poglądy na rolę państwa w gospodarce⁶⁵³.

Zbiornicze określenie „gospodarka” odnosi się więc do aktywności człowieka skierowanej na zaspokajanie jego potrzeb, tak tych materialnych – egzystencjalnych, jak również duchowych – kulturowych, poprzez dostarczanie owoców pracy. Obecnie zasadniczo w zamian za wynagrodzenie uiszczane w cenie towaru, w odróżnieniu od dawniej dominującego współdziałania w grupie, w ich wytwarzaniu do podziału na własne potrzeby. W dużym uproszczeniu przyjmuje się, że na przestrzeni dziejów wykrystalizowały się dwa zmagające się dziś ze sobą albo uzupełniające się modele gospodarowania niewystępujące w czystej postaci – model gospodarki wolnorynkowej w systemach indywidualistycznych (opartych na poszanowaniu jednostkowej wolności) oraz model gospodarki centralnie planowanej w systemach kolektywistycznych (opartych na stosowaniu grupowego przymusu). W świecie po drugiej wojnie światowej stały się one właściwe dla pierwszego – kapitalistycznego bloku państw głównie Zachodu – oraz drugiego – socjalistycznego bloku państw głównie Wschodu. Poza nimi zaś w krajach głównie światowego Południa występowały dawne modele samowystarczalnego i samopomocowego gospodarowania z elementami wymiany towarowej i towarowo-pieniężnej.

Wobec jawnego bankructwa centralnie planowanych gospodarek bloku wschodniego po roku 1989 doszło do większościowego ich przyłączenia i przekształcenia na wzór bloku zachodniego, do którego też zaczęły zmierzać liczne kraje Południa, najczęściej w toku neokolo-

⁶⁵² Por. F.F. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, przeł. H. Lisicka-Michalska, M. Kluźniak, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2010.

⁶⁵³ Por. J.E. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, przeł. R. Rapacki i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 204, s. 6 i nast.

nializacji. Od początków lat dziewięćdziesiątych na świecie szerzył się model gospodarowania oparty na Konsensusie Waszyngtońskim⁶⁵⁴, zakładającym liberalizację handlu, deregulację biurokracji, prywatyzację zasobów, cięcia socjalne i monetaryzację zadłużenia, co przyczyniło się do gospodarczej globalizacji – ustanowienia gospodarki globalnej z dominującą pozycją ponadnarodowych banków i korporacji⁶⁵⁵. Na włączaniu gospodarek narodowych do światowego systemu gospodarczego skorzystała zwłaszcza Chińska Republika Ludowa, która od samego początku, tj. od przyjęcia do Światowej Organizacji Handlu w 2001 roku, nie zamierzała się jednak stosować do przyjętych reguł, korzystając ze światowego rynku, a nie otwierając własnego⁶⁵⁶. W efekcie czego szybko zaczęła zaznaczać się nierównowaga w bilansach handlowych na niekorzyść Stanów Zjednoczonych i reszty świata, a na korzyść Chin, które z powodu niskich kosztów pracy, nieprzestrzegania praw własności intelektualnej i nieprzejmowania się żadnymi ograniczeniami środowiskowymi zalewały świat tanimi produktami codziennego użytku⁶⁵⁷. Skoro zaś Zachód pozwalał im korzystać ze swego chłonnego rynku, otwartych uniwersytetów, liberalnych regulacji, potencjału technologicznego, budowanych przez siebie or-

⁶⁵⁴ Termin ten został po raz pierwszy wykorzystany przez Johna Williamsona, ekonomistę pracującego w Peterson Institute for International Economics. W swoim referacie zatytułowanym *What Washington Means by Policy Reform*, wygłoszonym w 1989 roku, zaprezentował 10 zasad i zaleceń dotyczących prowadzenia polityki gospodarczej i monetarnej w państwach rozwijających się i rozpoczynających reformę ustroju ekonomicznego. Z czasem treści zawarte w referacie stały się swoistym fundamentem neoliberalnego spojrzenia na międzynarodowe oraz wewnętrzne przemiany ekonomiczne i gospodarcze, stanowiąc dziś punkt wyjścia dla działań takich podmiotów, jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Por. J.A. Frieden, M. Pastor, M. Tomz, *Modern Political Economy And Latin America: Theory and Policy*, Westview Press, Boulder, 2000.

⁶⁵⁵ Opublikowana została już kapitalistyczna sieć, która rządzi światem. Analiza powiązań między 43 000 międzynarodowych korporacji pozwoliła wyodrębnić niewielką grupę firm (głównie banków), mających nieproporcjonalnie dużą władzę nad globalną gospodarką. Z 1318 firm o powiązanych własnościach każda posiadała powiązania z dwiema lub więcej innymi firmami, reprezentując 20% globalnych przychodów operacyjnych i będąc zbiorowymi właścicielami większości dużych światowych blue chipów i firm produkcyjnych. Por. *Revealed – the capitalist network that runs the world*, <https://www.newscientist.com/article/mg21228354-50-0-revealed-the-capitalist-network-that-runs-the-world/>.

⁶⁵⁶ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, przeł. E. Litak, red. S. Maksymowicz, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022.

⁶⁵⁷ Zheng Bijian pisze o nowej teorii stosunków międzynarodowych w nowej erze, por. B. Zheng, *Globalizacja a przyszłość Chin...*, s. 143 i nast.

ganizacji współpracy oraz gwarantowanego bezpieczeństwa transportu i łączności, to Chiny szybko zaczęły notować dwucyfrowy wzrost gospodarczy i budować trwałą przewagę⁶⁵⁸. Najbardziej widocznym tego przykładem jest inicjatywa Pasa i Szlaku (Belt Road Initiative – BRI)⁶⁵⁹ stanowiąca największy i najdroższy na świecie plan rozwoju. Jednak większe znaczenie mają mniej widoczne zjawiska i głębsze procesy. Richard Turrin opisuje jak dziś zachodnie firmy technologiczne kopiują chiński FinTech, a w tym jak Facebook próbuje połączyć swoją kryptowalutę (librę) z płatnościami w swoim medium społecznościowym na wzór platform Alibaba i WeChat. „WeChat Pay był pierwszą firmą na świecie, która połączyła media społecznościowe z systemem płatności cyfrowej”⁶⁶⁰. Chiny w swoich poczynaniach napotykać na czynne wsparcie z wielu stron, o czym świadczy fakt, że „Ant Group (Alipay) podpisało umowę z Komisją Gospodarczą Narodów Zjednoczonych do spraw Afryki (UNECA) we współpracy z Międzynarodową Korporacją Finansową (IFC) o wdrożeniu w Afryce technologii FinTech, mającej na celu integrację finansową i dostęp do usług finansowych na kontynencie”⁶⁶¹. Rozwój tych systemów w Afryce oraz obecność sieci płynności w Indiach i Azji czyni z Alipay i Tencenta największe firmy na świecie pod względem liczby obsługiwanych użytkowników.

Sytuacja gospodarcza świata

Truizmem jest stwierdzenie, że sytuacja gospodarcza świata jest złożona i podlega dynamicznym zmianom⁶⁶². Jednak wciąż bulwersują stwierdzenia, że jest ona celowo komplikowana i z premedytacją pogarszana

⁶⁵⁸ Por. *Rocznik Statystyki Międzynarodowej*, Główny Urząd Statystyczny.

⁶⁵⁹ „Chińczycy postanowili dołączyć do euroazjatyckiego projektu, oś Paryż–Berlin–Moskwa, a także pomyśleć o nowym Jedwabnym Szlaku, łączącym Państwo Środka z Unią Europejską. [...] W czasie wizyty w Kazachstanie chiński przewodniczący oficjalnie zaproponował utworzenie Pasa Jedwabnego Szlaku, którego określa się obecnie OBOR – One Belt One Road”. C. Miller, *Wielka wojna o chipy...*, s. 18.

⁶⁶⁰ R. Turrin, *Rewolucja finansowa w Chinach...*, s. 52.

⁶⁶¹ Tamże, s. 50.

⁶⁶² Por. J. Skodlarski, R. Matera, *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017 oraz R. Matera, J. Skodlarski, *Gospodarka światowa. Geneza i ewolucja do czasów pandemii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.

przez mniej znane ośrodki ponad- i pozaekonomicznej władzy⁶⁶³, które narzucają światu wizje ideologiczne (np. gender), upowszechniają modele ekonomiczne (np. wokeizmu) i wykorzystują narzędzia techniczne (np. Internet Rzeczy) służące globalizacji przyspieszającej i pogłębiającej kontrolę globalną. O ile pierwotne wyjściowe ośrodki instytucjonalne gospodarczego resetowania świata są trudniejsze do zidentyfikowania (zdemaskowania) i zdefiniowania (rozpoznania), wtórne środowiska jawnie deklarują i głośno forsują wprowadzanie pozaekonomicznych determinant do ekonomii, ograniczających, blokujących i negujących zdroworozsądkowe myślenie oraz instynktownie naturalne zachowania, zmierzające do podnoszenia produktywności i użyteczności gospodarczej⁶⁶⁴. Z niezrozumiałych powodów ideologicznych (ESG – Environmental Social Governance)⁶⁶⁵ kapitalistyczne mechanizmy gospodarki w miarę wolnorynkowej oficjalnie miałyby być zastępowane przez socjalistyczne mechanizmy gospodarki całkowicie planowej, opartej na perspektywie „ekologicznego nawrócenia”. Podnosi się, że „ekologiczne nawrócenie, o którym niejednokrotnie wspominał Papież Franciszek, ma swoje uzasadnienie w pracach konstytucjonalistów ziemskich, którzy zabiegają o uznanie praw natury, determinujących, by natura znalazła się w naszym systemie zarządzania jako główny interesariusz oraz ułatwiła transformację całego świata”⁶⁶⁶. Stąd pojawia się kapitalizm interesariuszy jako hasło Wielkiego Resetu, będący w rzeczywistości socjalizmem światowej lumpen-inteligencji stojącej za „globalną zmianą”⁶⁶⁷. „Nowe ramy prawne, swoista umowa między Ziemią a ludzkością, na poziomie

⁶⁶³ Dla kogoś, kto przestudiował 5 tomów *Wojny o pieniądź* Song Hongbinga nie jest to odkryciem. Por. S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 1. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Koberzyce 2011; *Wojna o pieniądź 2. Świat władzy pieniądza*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Wrocław 2011; *Wojna o pieniądź 3. Epoka walczących królestw*, przeł. I. Błasiak-Kozak, Wektory, Wrocław 2016; *Wojna o pieniądź 4. Cisza przed burzą*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Wrocław 2018; *Wojna o pieniądź 5. Decydujące straty. Izrael, Iran i Chiny w wojnie o świat*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Wrocław 2020.

⁶⁶⁴ Por. na temat kryzysu społeczeństw właścicielskich: T. Piketty, *Kapitał i ideologia*, przeł. B. Geppert, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022.

⁶⁶⁵ Por. T. Wróblewski, *Wolność w Remoncie*, Podcast Warsaw Enterprise Institute z 2023 roku, <https://wei.org.pl/2023/aktualnosci/tomasz-jak-biznes-bogaci-sie-na-krytyce-samego-siebie-168/>.

⁶⁶⁶ Por. w nocy od wydawcy do: A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój...*, s. 10.

⁶⁶⁷ Na ten temat i w związku z użytymi tu pojęciami, por. R. Zajączkowski, *Globalna zmiana...*, s. 7 i nast.

praktycznym ustanowić mają nową hierarchię praw. Najwyższe byłyby prawa natury, potem prawa ludzi stanowiących podsystem systemu Ziemi, a następnie prawa ekonomiczne⁶⁶⁸.

Wraz z zaostrzającymi się sprzecznościami interesów krystalizują się sprzeczności pomiędzy krajami zrzeszonymi w G7 ze Stanami Zjednoczonymi na czele oraz krajami należącymi od 2010 roku do grupy BRICS z Chinami na czele⁶⁶⁹. Od 2020 roku z powodu pandemicznej psychozy oraz wojny na Ukrainie przyspiesza proces rozdzielania wzajemnych powiązań i zależności. Rozpoczyna się rywalizacja dwóch światowych systemów ekonomicznych – dotychczasowego, opartego na dolarze z przewodnią rolą Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego oraz rosnącego w siłę, opartego na wymianie z przewodnią rolą Szanghajskiej Organizacji Współpracy⁶⁷⁰, Azjatyckiego Banku Inwestycji Strukturalnych⁶⁷¹ i Forum Azjatyckiego BOAO⁶⁷². Kształtujący się Konsensus Pekijski zakłada wielobiegunową architekturę świata rozwijającego się w wyniku współpracy odrębnych gospodarek narodowych, w odróżnieniu od dotychczasowego Konsensusu Waszyngtońskiego gwarantowanego przez jednego hegemoną, który ustalał i egzekwował zasady

⁶⁶⁸ Tamże.

⁶⁶⁹ Por. M. Raich, S.L. Dolan, J. Klimek, *Globalna transformacja biznesu i społeczeństwa*, przeł. Ł. Borkiewicz, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.

⁶⁷⁰ Shanghai Cooperation Organisation – powstała na początku XXI wieku regionalna organizacja wyspecjalizowana, skupiająca się w swoich działaniach na umacnianiu bezpieczeństwa w obszarze Azji. Skupia 9 państw, wśród których są między innymi: CHRL, Federacja Rosyjska, Iran czy Indie.

⁶⁷¹ Asian Infrastructure Investment Bank – AIIB – działający od 2016 roku bank skupiający, poza państwami regionu Azji Wschodniej, także liczne państwa UE, OECD czy niektóre spośród państw rozwijających się. O jego wysokiej pozycji oraz doniosłym znaczeniu w zakresie finansów międzynarodowych świadczą wysokie ratingi, uzyskane w ocenach renomowanych agencji ratingowych – Moody's, S&P i Fitch, które przyznały mu tę samą ocenę, co Bankowi Światowemu. Por. więcej w: M. Zarembo, *Działalność inwestycyjna Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, Investment activity of Asian Infrastructure Investment Bank*, „Ekonomia XXI Wieku”, „Economics of the 21st Century” 4(20), Wrocław 2018.

⁶⁷² Boao Forum for Asia – Forum Azjatyckie BOAO – nazywane Azjatyckim Davos, to forum międzyrządowej wymiany poglądów zainicjowane w 2001 roku. Zasadniczym celem tej organizacji jest określanie wspólnych dla regionu celów rozwoju gospodarczego oraz integracji, a następnie podejmowanie działań w celu ich realizacji. Forum organizuje coroczne konferencje, wzorowane na konferencjach odbywających się w Davos, na których spotykają się szefowie rządów lub strategicznych departamentów państw członkowskich, podejmując bieżące tematy geopolityczne i ekonomiczne.

światowej wymiany, czerpiąc z tego oczywiste korzyści. Wyraźnie zaostreżający się konflikt ma wielopoziomowy charakter, gdyż chodzi w nim o:

- 1) ustalanie reguł handlu światowego,
- 2) kontrolę nad światowym systemem przepływów finansowych,
- 3) zaopatrzenie w surowce energetyczne i mineralne,
- 4) budowę szlaków komunikacyjnych morskich i lądowych,
- 5) korzystanie z najnowszych technologii zwłaszcza chipowych,
- 6) podbój kosmosu i księżyca oraz kontrolę orbity geostacjonarnej,
- 7) przewagę we wdrożeniach sztucznej inteligencji,
- 8) wpływy w krajach światowego Południa – Ameryki i Arktyki,
- 9) przejście światowych rezerw złota dla zabezpieczenia własnej waluty,
- 10) narzucenie światu przyszłej waluty rezerwowej i rozliczeniowej.

Obecne wskaźniki pokazują, że udział krajów BRICS w światowym PKB wynosi 34%, zaś krajów G7 tylko 28% i różnica ta szybko się powiększa, tym bardziej, że do BRICS aplikują kolejne dziesiątki krajów świata⁶⁷³. Pokazuje to bankructwo zachodniej demoliberalnej globalizacji i jednobiegunowej geopolityki. Zachód wypromował (wsparł) gospodarkę Chin, najpierw sądząc, że korzysta z ich tanich produktów i pracowników, a obecnie ulega (poddaje się) Chinom ideologicznie, niszcząc swoją gospodarkę, wmawiając swoim obywatelom, że ratuje planetę przed zagładą, z czego równie skwapliwie one korzystają⁶⁷⁴. Samoniszczeniu euroatlantyckiej przestrzeni gospodarczej odpowiada wszechstronny rozwój azjatycko-pacyficznej strefy gospodarczej oraz współpracujących z nią innych krajów światowego Południa, co składa się na stopniowo odsłaniany sens i scenariusz Wielkiego Resetu.

⁶⁷³ Por. T. Piekelnik, *BRICS: Jak ONI Obalą Dominację Dolara i Europy?*, <https://www.youtube.com/watch?v=QKrwHzu156c>, jak również M.G. Balyhin, M.M. Shajlieva, A.P. Tsypin, *Statistical analysis of the economic development of the BRICS countries*, "Statistics and Economics" 17(2020) nr 2, s. 18–28.

⁶⁷⁴ Jakoby dopiero niedawno zorientowano się, że Chiny mają przewagę w produkcji samochodów elektrycznych, które Zachód narzuca swoim społeczeństwo pod presją zielonej ideologii. W Chinach w okresie styczeń–czerwiec 2023 sprzedano 2,5 razy więcej aut elektrycznych niż w Europie i USA łącznie. Natomiast w 2022 roku 2/3 aut elektrycznych na świecie było rejestrowane w Chinach. Co więcej, Chińczycy kontrolują obecnie 3/4 światowej produkcji akumulatorów, a swoje inwestycje w Europie koncentrują wokół ogniw bateryjnych. Por. B. Bułiński, *Czy wszyscy będziemy jeździli chińskimi elektrykami?*, <https://e.autokult.pl/czy-wszyscy-będziemy-jezdzic-chińskimi-elektrykami-sytuacja-branzy-automotiwe-na-linii-zachod-chiny.6934342991039424a>.

Gospodarka a ekonomia

Zanim bliżej i dokładniej rozpoznany zostanie gospodarczy aspekt Wielkiego Resetu, konieczne staje się sprecyzowanie niektórych związanych z tym pojęć i problemów, a w tym gospodarki jako sfery ludzkiego działania oraz ekonomii jako sfery ludzkiego poznania. Gospodarką jest całokształt procesów wytwarzania oraz wymiany dóbr zaspokajających zapotrzebowanie społeczne na danym poziomie rozwoju kulturowego. Dobra te mają charakter wartości materialnych i duchowych. Występują one w postaci towarów i usług o przypisanej im wartości wymiennej. Wszystkie łącznie składają się na ogólny dobrobyt społeczeństwa umożliwiający jego cywilizacyjny rozwój, natomiast nauka o procesach gospodarowania zwana jest ekonomią, pierwotnie przez Arystotelesa zaliczaną do etyki, obok włączanej do niej polityki. Wynikało to z uświadomienia sobie ich społecznie doniosłej roli, podlegającej najpierw ocenom moralnym, a dopiero później innym pod kątem produktywności – ekonomia, czy skuteczności – polityka. Dziś niestety w wielu przypadkach doszło do odwrócenia kierunków. Od polityków oczekuje się najpierw skuteczności, a od ekonomistów produktywności. Na dłuższą metę prowadzi to do cywilizacyjnej niewydolności, załamywania się cywilizacji, której poszczególne składniki, tj. prawo, państwo, polityka, nauka, technika i gospodarka, uwalniane są spod ocen czy norm etycznych.

Poza polityką i ekonomią wciąż jeszcze na wartość działań wskazują motywy, z jakich one wypływają. Większym zaufaniem cieszą się działania bezinteresowne aniżeli dyktowane jakimiś interesami. Podobnie oceniać można cywilizację, kształtującą mniej lub bardziej bezinteresowne postawy. Cywilizacja ufundowana na religii i etyce wydaje się bardziej przekonująca aniżeli wyrastająca z techniki i ekonomii. Odwrotnością uetycnienia stosunków międzyludzkich oraz społecznych struktur jest ich urynkowienie. „W historii cywilizacji jednym z najbardziej owocnych procesów była przemiana realnie istniejącego rynku miejskiego placu targowego w pojęcie ekonomiczne, którego nie możemy gloryfikować”⁶⁷⁵. Jak dalej zauważa Charles Handy: „Rynek ma swoje granice, gdyż przynosi niezamierzone konsekwencje. To tylko mechanizm, a nie filozofia. Jego bodźce nie wszędzie mogą działać, to oczywiste. Nie działają zwłaszcza tam, gdzie wyniki pracy są albo bezcenne, albo nieokreślone i nie działają też tam, gdzie zaopatrzenie

⁶⁷⁵ C. Handy, *Głód ducha...*, s. 21.

jest ograniczone albo racjonowane”⁶⁷⁶. Konieczny jest tam czynnik regulujący, bo rynek nie zapewni tego z własnej woli. Rzeczywiście „najtrudniej jest zdecydować, gdzie można pozwolić na działanie wolnego rynku, a gdzie byłoby to szkodliwe”⁶⁷⁷. Masowe urynkawianie aktywności życiowej godzi w etyczne osadzenie cywilizacji, chociaż przez pewien czas wzmacnia jej techniczne wyposażenie.

Jednostronne stawianie na ekonomię i technikę redukuje cywilizację do poziomu materialnego, energetycznego i informacyjnego. Świat to nie tylko materia, energia i informacja. Materialistyczny, energetyczny i informacyjny pogląd na świat wyklucza z niego człowieka, który nie sprowadza się do żadnego z tych czynników. Budowa porządku światowego na takich założeniach grozi wręcz eliminacją z niego człowieka, określanego w tradycji biblijnej mianem korony stworzenia. Werner Schwab stwierdza, że menadżerowie świata zmierzają ku nowej cywilizacji. Jest to nowy porządek bez klasy średniej⁶⁷⁸, który zwiastuje brak perspektywy miejsc pracy, utrzymanie w ryzach sfrustrowanej ludności, brak socjalnego zaangażowania przedsiębiorstw, pracę za symboliczną opłatą, odejście od masowego dobrobytu i budowę spolaryzowanego społeczeństwa⁶⁷⁹. Jasno więc widać, że właściwe rozumienie gospodarki wymaga cywilizacyjnego odniesienia do całokształtu składników pomyślnej przyszłości i warunków szczęśliwej wieczności⁶⁸⁰.

Gospodarka cywilizacji informacyjnej

Usytuowanie gospodarki w całokształcie ludzkiego działania i usensownienie ekonomii w całokształcie poznania odbywa się na rozszerzonym i pogłębionym tle cywilizacji, z której się wyrosło i w której się żyje. Każda cywilizacja wyznacza własną, swoistą teraźniejszą przestrzeń i przyszłą perspektywę gospodarczego zaangażowania. Właściwa naszej mentalności, rozumności i moralności cywilizacja za-

⁶⁷⁶ Tamże.

⁶⁷⁷ Tamże.

⁶⁷⁸ Już Arystoteles zauważył, że najlepsze państwo to takie, które opiera się na klasie średniej. Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1953, s. 121.

⁶⁷⁹ H.P. Martin, H. Schumann, *Putapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, przeł. M. Zybura, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 5.

⁶⁸⁰ Przykładowo w ujęciu: A. Doboszyński, *Gospodarka narodowa*, Nortom, Wrocław 2004.

chodnia wyrosła z cywilizacji łaćńskiej. Uczy postrzegać gospodarkę pod kątem jej instrumentalnej użyteczności, w odróżnieniu od cywilizacji chińskiej, wyrosłej na konfucjanizmie skłaniającym do widzenia gospodarki w kategoriach docelowej konieczności. Zapowiadana zaś supercywilizacja informacyjna, oparta na technicznych zdolnościach sztucznej inteligencji, ułatwieniach cyfrowej waluty, identyfikatorach cyfrowej tożsamości oraz regułach społecznego zaufania, grozi gospodarczym załamaniem z powodu pozbawienia człowieka niezależnych źródeł zamożności i motywacji do podejmowania szerszej, twórczej i ryzykownej aktywności.

Trafnie, ale na niższym poziomie stwierdza A. Toffler, że „każda cywilizacja ma swoje wymogi ekonomiczne, a skutek tego polityczne i militarne”⁶⁸¹. Tworzona ogólnie i technicznie, nie zaś oddolnie (etycznie) cywilizacja informacyjna już na samym początku nie jest przewidziana dla wszystkich na równych zasadach, ze względu na rozpiętości ekonomiczne, kompetencje techniczne i wyposażenia ideologiczne. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku realizowany jest podział dobrobytu 20%/80% w modelu społeczeństwa 1/5⁶⁸². Jest to upadek spowodowany globalizacją, gdzie przemysł dzieli los rolnictwa, zmniejsza się liczba zatrudnionych i wzrasta stopa bezrobocia. Skala zjawiska uzasadnia tezę urynkowania cywilizacji i w konsekwencji kształtowania stanu acywilizacyjnego. W takim stanie relacje międzyludzkie nie opierają się na zasadzie wzajemności, ale na ideologicznym, technicznym i ekonomicznym przymusie. Strukturalne ubóstwo i bezrobocie znoszą równowagę stron stosunków społecznych i ekonomicznych. U. Beck uważa, że „nowe ubóstwo jest przede wszystkim, ale nie tylko, problemem materialnym. Jest ono samozniszczeniem realizującym się przez niemą akceptację i rytualne daremne próby zapobieżenia. Samozniszczenie to pełni się pod powierzchnią masowego bezrobocia”⁶⁸³. Modę na freudowski pęd ku śmierci (samoanihilacji) ujawniają postnowoczesne projekty dekonstrukcji, destrukcji, destabilizacji, deregulacji, depolityzacji, dematerializacji, desakralizacji, deprawacji, dehumanizacji i depopulacji.

W cywilizacji informacyjnej ekonomizacja, podobnie jak technologizacja, stanowi nadużycie, oznaczające rozciągnięcie ekonomii

⁶⁸¹ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna...*, s. 30.

⁶⁸² H.P. Martin, H. Schumann, *Putapka globalizacji...*, s. 9.

⁶⁸³ U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, s. 142.

na sfery życia rządzące się dotąd innymi prawami oraz podlegające innym prawidłowościom. Nawet efektywność gospodarki opartej na ekonomii wolnorynkowej nie jest do utrzymania na dłuższą metę i do rozszerzenia na szersze populacje, bez równoważącego i stabilizującego udziału czynników pozaekonomicznych, społecznych, politycznych, prawnych czy kulturowych. Podporządkowanie całokształtu spraw indywidualnych i zbiorowych zasadzie konkurencyjności i innowacyjności, musi skutkować implozją samej konkurencji i innowacji. Konkurencję zastępują monopole, a innowacje mają wymiar wyłącznie materialistyczny. Powstają wówczas oligopole, które „nie konkurują ani ceną, ani jakością, lecz przede wszystkim reklamą. Korporacje oligopolistyczne często zawierają tajne umowy kartelowe, dzielą rynek i wyrównują ceny. Tym samym zamiera mechanizm konkurencji”⁶⁸⁴.

Uwolnienie energii gospodarczej

Sformułowanie „energia gospodarcza” odnosi się nie tyle do naturalnych zasobów materialnych, lecz przede wszystkim do ludzkiego potencjału zdolności i gotowości do podejmowania i prowadzenia działalności w zakresie wytwarzania i wykorzystywania dóbr i usług na rzecz ogólnej pomyślności. Na przestrzeni dziejów okazywało się niejednokrotnie, jak okazuje się dziś, które z metod wyzwalań i wyzyskiwania tej energii są bardziej produktywne i pożądane, a które mniej w typowych i przewidywalnych okolicznościach (w stanie pokoju), co oznacza, że czasowo i częściowo mogą być i powinny być stosowane także inne metody, np. w czasie bezpośredniego zagrożenia. Jak bowiem wiadomo, każda metoda wyłącznie stosowana przeradza się w swoje przeciwieństwo. Wolny rynek spełnia swoją dziejową rolę pomnażając bogactwa narodów, kiedy jest utrzymywany we właściwych sobie granicach i proporcjach odpowiednich do innych systemów, a zarazem zachodzą warunki do egzekwowania odpowiedzialności z tytułu nadużyć. „Kapitalizm rozumiany jako system zapewniający wolność w decydowaniu o własności prywatnej, istniał zawsze. Różniły się wyłącznie jego przejawy w poszczególnych epokach, a różnice te polegały

⁶⁸⁴ Por. A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 39, w nawiązaniu do pracy Teda Nace, *Gangi Ameryki. Współczesne korporacje a demokracja*, przeł. L. Niedzielski, Muza, Warszawa 2004.

jedynie na odmiennym zakresie wolności, jaką cieszyły się poszczególne społeczności”⁶⁸⁵. Kiedy zdominowują je wąskie grupy interesu, zamienia się w turbo- i hiperkapitalizm⁶⁸⁶. Jak wyjaśnia Jakub Wozinski, niemarksistowskie, niematerialistyczne i nieprogresywistyczne pojmowanie dziejów rozróżnia kapitalizm wolnorynkowy oraz państwowy, „gdzie jedna lub więcej grup wykorzystuje państwowy aparat sprawowania przymusu do akumulacji kapitału poprzez wywłaszczenie efektów pracy innych osób za pomocą wpływów i przemocy”⁶⁸⁷. Na przestrzeni dziejów przeplatają się ze sobą te dwa kapitalizmy, co oznacza, że historia finansowa świata⁶⁸⁸ to „wielkie zmagania wolnego rynku i państwa jako przeciwstawnych sobie sił”⁶⁸⁹. Wyjaśnia on, że bogactwo można pozyskiwać na dwa sposoby – albo własną pracą i wymianami z innymi ludźmi, albo za pomocą agresji i grabieży, która dokonuje się jawnie i siłowo, zwłaszcza w drodze przymusu państwo-

⁶⁸⁵ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 21.

⁶⁸⁶ Uważa się, że po transformacji od gospodarki planowo-rynkowej do gospodarki wolnorynkowej, obecnie rozpoczyna się transformacja ku gospodarce informacyjno-rynkowej. Gospodarki postsocjalistyczne i postkapitalistyczne to gospodarki informacjonalistyczne. Socjalizm, kapitalizm i informacjonizm są formami organizacji procesów rynkowych. Po upadku niewydolnego socjalizmu (komunizmu), upada dziś niepohamowany kapitalizm (turbokapitalizm). Natomiast rysuje się nowa formacja społeczno-ekonomiczna zwana informacjonizmem. Jej przyszłość może pójść w różnych kierunkach: liberalnym, totalitarnym albo socjalnym. Rozstrzygające jest jednak rozumienie pojęć, gdyż krytyka kapitalizmu nie oznacza afirmacji socjalizmu i odwrotnie. Nie jest też tak, że są tylko dwie możliwości. Jest ich więcej, a tą, o której się nie mówi, jest solidaryzm (ani indywidualizm, ani kolektywizm). Cybernetyczny socjalizm zbiega się z cybernetycznym kapitalizmem. Zespołeni podlegają cybernetyczne społeczności oraz wirtualne kapitały. Wirtualne kapitały kontrolują cybernetyczne społeczności. Wirtualny kapitał organizuje, monitoruje, reguluje, pacyfikuje, nadzoruje, stymuluje cybernetycznie wyalienowane społeczności. Uważa się, że w sztucznym świecie globalnej gospodarki najnowsze zjawiska i byty w niej występujące mogą okazać się najgroźniejsze. „Należą do nich niezależne fundusze dysponujące ogromnym kapitałem, a zależne od rządów poszczególnych państw. Są one nowymi gigantami w świecie globalnej gospodarki finansowej.” P.J. Buchanan, *Dzień sądu...*, s. 188. Dziś fundusze te urosły w tak wielką siłę, że ma miejsce turbokapitalizm, ale państwowo-korporacyjny i finansowo-wirtualny. Natomiast sam termin „turbokapitalizm” wprowadził Edward Luttwak w pracy *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*, przeł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.

⁶⁸⁷ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 21.

⁶⁸⁸ Por. N. Ferguson, *Potęgą pieniądza. Finansowa historia świata*, przeł. T. Kunz, M. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.

⁶⁸⁹ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 21.

wego (opodatkowania)⁶⁹⁰ lub niejawnie i podstępnie, zwłaszcza z wykorzystaniem mechanizmów indywidualnej niefrasobliwości (zadłużenia)⁶⁹¹. „Przewaga jednej z tych dwu krańcowo odmiennych metod zdobywania majątku, w skali całego społeczeństwa skutkuje nieodmiennie przechyleniem się systemu społecznego w kierunku kapitalizmu bądź to wolnorynkowego, bądź też kapitalizmu państwowego”⁶⁹².

Termin „kapitalizm” odnoszący się do formacji społeczno-ekonomicznej został upowszechniony przez jej głównego krytyka – Karola Marksa, który w opozycji opracował teorię komunizmu jako marksizmu stosowanego. Abstrahując jednak od Marksa, zgodzić się trzeba z J. Wozinskim, że „kapitalizm w odróżnieniu od komunizmu jest powszechnie uważany za system społeczny oparty na wolności w dysponowaniu własnością prywatną”⁶⁹³. W krajach komunistycznych jednostki posiadają tylko rzeczy osobiste, zaś reszta należy kolektywnie do państwa, co przekłada się na jego totalitaryzm. Komunizm polega na tym, że „likwidując rynek na podstawowe dobra i usługi, uniemożliwia wykształcenie cen, przez co niemożliwe staje się prowadzenie racjonalnego rachunku zysków i strat”⁶⁹⁴. Komunistyczny planista nie wie, co przynosi zyski, a co straty. Dlatego kapitał jest możliwy jedynie w kontekście gospodarki rynkowej. Gospodarka rynkowa to taka, w której dokonuje się rachunku opartego na liczbach, kiedy poszczególne towary i usługi mają cenę wyrażoną w liczbach. Kapitał zaś to ogół środków pieniężnych, które zostały do dyspozycji po sprzedaży całego majątku i spłaceniu wszystkich zobowiązań. Jest on zasobem bogactwa do dyspozycji. Kapitalizm zaczął się, kiedy przedsiębiorcy zaczęli świadomie w oparciu o zasadę tzw. podwójnej księgowości, czyli zestawiania ze sobą aktywów i pasywów, prowadzić rachunek ekonomiczny, co włoscy kupcy po raz pierwszy zastosowali w wiekach średnich. „Kapitał rozumiany jako suma pieniędzy równa ekwiwalentowi pieniężnemu wszystkich aktywów pomniejszonemu o ekwiwalent pieniężny wszystkich zobowiązań stanowi element ra-

⁶⁹⁰ Pozwala na to niepraworządne państwo i prawo. Por. R. Gwiazdowski (*Nie)praworządność. Praktyka demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej w świetle teorii prawa*, Fundacja Warsaw Enterprise Institute, Warszawa 2023, s. 25 i nast.

⁶⁹¹ Por. H. Belloc, *Państwo niewolnicze...*

⁶⁹² J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 21.

⁶⁹³ Tamże, s. 19.

⁶⁹⁴ Tamże, s. 16.

cjonalnej kalkulacji przedsiębiorców, jeszcze zanim zaczęli prowadzić księgi⁶⁹⁵. Stąd decydujące dla racjonalnego rachunku ekonomicznego jest istnienie cen rzeczywistych, nieznanych w gospodarce planowej i komunistycznej.

W trakcie globalizacji kapitalizm tak w wymiarze globalnym, jak również lokalnym, przestaje poszerzać udział w bogactwach szerszych kręgów ludzi, a służy sobie – kapitałowi – i zaczyna pracować dla siebie – finansjery, co wskazuje na procesy tworzenia się państwa globalnego⁶⁹⁶. „Głównymi tendencjami w ekonomii światowej i jej strukturze korporacyjnej, w skali wielu państw Europy i innych obszarów świata, są także nurty myślenia materialistycznego”⁶⁹⁷. Zauważono, że nasz system społeczno-gospodarczy już zmierza ku upadkowi, „gdyż jego wyniki społeczno-gospodarcze powodują jednocześnie zjawiska negatywne”⁶⁹⁸. Zaangażowanie na rzecz ogółu, czyli państwa i społeczeństwa ustąpiło miejsca przerażającemu egoizmowi, a za najważniejsze uznano karierę i pieniądze⁶⁹⁹. Już w 1992 roku M.G. Donhöff stwierdza: „Zachodnie społeczeństwo uległo degeneracji i stało się społeczeń-

⁶⁹⁵ Tamże, s. 17.

⁶⁹⁶ Osoba najlepiej poinformowana i najszerzej uznana – Joseph Stiglitz – pisze, jak widział na własne oczy podczas pracy w BS, „jak bardzo może być niszczyielski wpływ globalizacji na kraje rozwijające się, a zwłaszcza na najuboższe spośród nich”. J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, przeł. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 7.

⁶⁹⁷ T. Guz, *Dobro bytu narodu – celem czy środkiem korporacji transnarodowych*, w: T. Guz, K.A. Kłosiński, P. Marzec (red.), *Polska, Europa, świat...*, s. 12.

⁶⁹⁸ Jednym z wielu autorów, którzy na przełomie stuleci wielokrotnie pisali na ten temat, jest Roland Baader, m.in. w pracach *Koniec pieniądza papierowego* z 2012 r. (*Das Ende des Papiergeld-Zeitalters: Ein Brevier der Freiheit*, Bern: Verlag Johannes Müller, 2016); *Śmiercionośne myśli* z 2008 r. (*Totgedacht. Warum Intellektuelle unsere Welt zerstören*, Resch-Verlag, Gräfelfing 2002); *Kreda dla wilka – Zabójcza iluzja w zwyciężonym socjalizmie* z 1991 r. (*Kreide für den Wolf – Die tödliche Illusion vom besiegten Sozialismus*, Böblingen, Anita Tykve Verlag, 1991); *Kapitał pod pręgierzem. Mgławice pojęć politycznych* z 2005r. (*Das Kapital am Pranger – Ein Kompaß durch den politischen Begriffsnebel*, Resch Verlag, Gräfelfing, 2005); *Rynek albo rozkaz* z 2007 r. (*Markt oder Befehl – 55 Streitschriften für die Freiheit*, Lichtschlag Buchverlag, Grevenbroich, 2007); *Pieniądz, złoto i ci co zgrywają Pana Boga* z 2005 r. (*Geld, Gold und Gottspieler – Am Vorabend der nächsten Weltwirtschaftskrise*, Gräfelfing, Resch Verlag, 2005); *Katastrofa euro. Za różnorodnością Europy, przeciwko Brukselskiej jednolitości* z 1993 r. (*Die Euro-Katastrophe – Für Europas Vielfalt, gegen Brüssels Einfalt*, Böblingen, Anita Tykve Verlag, 1993); czy *Oszukane pokolenie* z 1991 r. (*Die belogene Generation – Politisch manipuliert statt zukunftsfähig informiert*, Gräfelfing, Resch Verlag, 1999), z których część ma polskie wydanie.

⁶⁹⁹ M.G. Donhöff, *Ucywilizujmy kapitalizm...*, s. 16.

stwem zachłanności”⁷⁰⁰. Po dziesiątkach, a raczej setkach lat systemowego głoszenia ideologii indywidualizmu, śmiesznie musi wyglądać zdziwienie czy oburzenie, że dla większości jedynym celem jest własne dobro⁷⁰¹.

O ile zrozumiała jest krytyka działań zorientowanych wyłącznie na własne dobro, będące dotąd motywacją dla egoistycznego pomnażania dóbr, to problematycznym wydaje się sposób oceny niepodejmowania jakichkolwiek działań z powodu braku ku temu stosownych motywacji, także tych egoistycznych. Słuszna krytyka egoizmu jest niczym w konfrontacji z powodowaną inercją, kiedy zanika ochota nawet do bogacenia się. Pod pretekstami sprawiedliwości społecznej i zwalczania nierówności majątkowych dokonuje się resetująca gospodarkę anihilacja oddolnej przedsiębiorczości, kreatywności, obowiązkowości, oszczędności i pracowitości⁷⁰². Świadomym celem albo nieświadomym skutkiem blokowania naturalnej energii gospodarczej może być tylko zamiar ograniczenia powszechnej dostępności dóbr, a wraz z ich niewystarczalnością, ograniczenie poziomu demograficznego, tak w odniesieniu do przyrostu naturalnego, jak w odniesieniu do populacji już żyjącej. Niestety starania i zmagania ideologiczne, technologiczne oraz ekonomiczne bezpośrednio powodujące niedostatki energii (np. węgla), żywności (np. mięsa) oraz innych towarów (np. samochodów) i usług (np. lotniczych) do tego prowadzi⁷⁰³. Ideologiczno-technolo-

⁷⁰⁰ Tamże, s. 34.

⁷⁰¹ „Podstawowym elementem metodologii ekonomii klasycznej oraz jej kolejnych ulepszeń do poziomu ekonomii neoliberalnej jest zasada indywidualizmu metodologicznego, której punktem centralnym jest koncepcja *homo economicus*. Koncepcja ta przedstawia człowieka jako istotę egoistyczną. W tej koncepcji egoizm wyznacza kryterium racjonalności, tj. rozsądnego zachowania”. A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 135.

⁷⁰² Są to cnoty nabierające znaczenia w gospodarce kapitalistycznej pierwszych okresów jej rozwoju, która przyniosła wymierne efekty dla wszystkich, podnosząc standard życia. W późniejszych okresach gospodarka ta, chociaż nadal nazywana kapitalistyczną, przestawała być wolnorynkowa, a stawała się państwowo regulowana i korporacyjnie zmonopolizowana. Pilny apel o prokapitalistyczne reformy przedstawia Rainer Zitelmann, *Kapitalizm to nie problem – to rozwiązanie. Podróż po historii najnowszej z wizytą na pięciu kontynentach*, przeł. K. Jopek, Freedom Publishing, Wrocław 2022, s. 335.

⁷⁰³ Już dawno zauważono, że „pogląd mówiący o ubożeniu świata z pogardą zostanie odrzucony przez ludzi zafascynowanych wielością gadżetów”. Tymczasem: „Wmawia się nam coraz większe kłamstwo i coraz gorzej się nas żywi. Jest to podstawowy fakt wynikający z degradacji ideału”. R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje...*, s. 144.

gicznie (np. ideami i technologiami zrównoważonego rozwoju) infekowana jest gospodarka, tak narodowa, jak również światowa. Doko-
nuje się to w różny sposób, w różnych miejscach i w różnym zakresie,
w drodze decyzji politycznych, regulacji prawnych i inwestycji finan-
sowych, do tego stopnia, że pustoszeją pola uprawne, bankrutują za-
kłady przemysłowe, upadają fermy hodowlane, nieopłacalne stają się
przetwórnice czy nikomu niepotrzebne są punkty usługowe. Agnieszka
Stelmach stwierdza: „Jesteśmy uczestnikami wielkiego eksperymentu,
a proponowane niekiedy drastyczne rozwiązania już są boleśnie odczu-
wane przez obywateli, buntujących się w niektórych krajach przeciwko
gwałtownemu wzrostowi kosztów życia i ograniczeniu wolności”⁷⁰⁴.
Nie jest więc to uwalnianiem energii gospodarczej, lecz jej blokowa-
niem. W ten sposób „wkroczyliśmy w dekadę, w której możemy spo-
dziewać się nie tylko gwałtownych konfliktów, zamieszek i protestów,
ale nade wszystko gruntownej przebudowy świata zgodnie z paradyg-
matem zrównoważonego rozwoju”⁷⁰⁵.

Gospodarka ukierunkowana na globalizację

Jak wielokrotnie się okazywało za sprawą sztucznych oddziaływań ide-
ologiczno-technologicznych, gospodarka bardziej jest ukierunkowywa-
na na globalizację, aniżeli sama się na nią ukierunkowuje. Za globali-
zacją nie opowiadają się faktyczni producenci spychani do roli najniżej
opłacanych podwykonawców oraz ostateczni konsumenci pozbawiani
efektywnego wyboru, lecz korporacje transnarodowe, organizacje mię-
dzynarodowe, pozarządowe fora, fundacje prywatne, sieci handlowe,
instytucje finansowe i koncerny medialne⁷⁰⁶. Stają za Wielkim Rese-
tem, a w tym zrównoważonym rozwojem, kapitalizmem inkluzywnym,
za nową etyką globalną, za rządem globalnym, za prawami planety,
za ideologiami mniejszości, wychowaniem inkluzywnym, szerzeniem
społeczeństwa otwartego, eksperymentami multikulturalnymi, za ogra-

⁷⁰⁴ A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój...*, s. 13.

⁷⁰⁵ Tamże.

⁷⁰⁶ Na te i inne wyzwania wyrastające ze współczesnych przemian gospodarki glo-
balnej zwraca uwagę np. Renata Śliwa, *Rozwój ekonomii społecznej wobec współ-
czesnych problemów*, w: R. Śliwa, i in. *Ekonomia społeczna i przedsiębiorczość. Inno-
wacje – środowisko*, red. M. Czyżewska, J. Pach, K. Sala, CeDeWu, Warszawa 2020,
s. 21–37.

niczaniem zużycia zasobów, zakazywaniem swobody poruszania się, za wprowadzaniem sztucznej żywności, za rozwojem sztucznej inteligencji, za przymusowymi szczepieniami ludzi, za penalizacją mowy nienawiści, za zarządzaniem partycypacyjnym, za ograniczaniem emisji gazów cieplarnianych, za współpracą z organizacjami pozarządowymi, za systemem zarządzania panoptycznym, za uruchamianiem globalnej identyfikacji cyfrowej, za wprowadzeniem waluty cyfrowej, za ograniczaniem narodowej suwerenności, za gwarantowanym dochodem bezpośrednim, za systemem kredytu społecznego, za wprowadzeniem podatków globalnych, za partnerstwem publiczno-prywatnym, za planowaniem rozwoju, za wprowadzaniem Internetu Rzeczy, za obniżaniem norm emisyjności elektromagnetycznej, za sieciami piątej generacji, za automatyzacją wszystkiego, co możliwe, za upodmiotowieniem maszyn, za zmniejszaniem produkcji, za ograniczaniem arealów praw, za odrzuceniem wolnego rynku, za dopuszczalnością genetycznych modyfikacji, za łączeniem mózgów i maszyn, za redystrybucją bogactwa, za limitowaniem produkcji rolnej, redukowaniem gospodarki realnej, za przechodzeniem do świata cyfrowego, za planetarnym obywatelstwem, za obciążaniem obywateli kosztami życia, za absolutną równością wszystkich, za stałą kontrolą populacji, za zniesieniem wskaźników rozwoju ekonomicznego, za obrotem prawami do emisji, za globalnym zarządzaniem zasobami ziemi, za ograniczaniem liczby ludności, a zatem za przyspieszeniem procesów globalizacyjnych⁷⁰⁷.

Globalizacja w sferze gospodarczej powszechnie utożsamiana jest z konektywnością, o której pisze Parag Khanna⁷⁰⁸, polegającą na zacieśnianiu i pogłębianiu powiązań w ramach globalnych łańcuchów wartości. Wraz z nakręcanymi i eksponowanymi konfliktami między-

⁷⁰⁷ Globalizacja oznacza odwrót od rzeczywistego postępu chociażby w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego, społecznego i informacyjnego. Przykładowo „w dbających o środowisko państwach polityka podatkowa i regulacje projektowane są tak, aby firmy zmuszone były ponosić koszty ich oddziaływania na społeczeństwo i świat przyrody.” J. Gray, *Fatszywy świat. Urojenia globalnego kapitalizmu*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2014, s. 88. Wiadomo bowiem, że globalny wolny rynek wywiera silną presję na tego typu politykę. Dobra produkowane przez firmy odpowiedzialne za środowisko kosztują więcej niż dobra produkowane przez przedsiębiorstwa, które mogą środowisko swobodnie zanieczyszczać. Jak pisze Gray, globalna regulacja standardów środowiskowych to inspirujący ideał, lecz równocześnie perspektywa utopijna. Jest bowiem nie do wyegzekwowania najbardziej tam, gdzie jest najbardziej potrzebna, jak w Rosji i w Chinach, w następstwie spuścizny po okresie centralnego kierowania, a częściowo w następstwie reform rynkowych.

⁷⁰⁸ P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji...*

państwowymi, takimi jak zintegrowana wojna na Ukrainie, czy tragediami ponadpaństwowymi, tj. pandemiczną kampanią medialną, pozornie wydawać się może, że przekierowywanie światowych przepływów zasobów energii, technologii, informacji i finansów, zrywające jedne łańcuchy, a tworzące inne, jest procesem deglobalizacji. Tymczasem wręcz przeciwnie – globalizacja postępuje jeszcze szybciej i przybiera szerszy zasięg z powodu konsolidowania podmiotów globalnych wpływów i globalnej sprawczości. Ponad dotychczasowymi transnarodowymi instytucjami i korporacjami powstają światowe ich alianse na zasadach publicznoprywatnego partnerstwa, tj. GAVI, WEF czy ID2020, które jak wcześniej, ale na mniejszą skalę, jak KT GB czy CFR, kontrolują globalny rozwój wypadków po wszystkich spierających i konfliktujących się oraz rywalizujących czy walczących ze sobą stronach. Chwilowo i miejscowo zerwane ogniwa współpracy na niższym poziomie uzasadniają niedobory i kryzysy niezbędne dla resetowania świata (przestawiania go na nowe tory), ale nie podważają, lecz wzmacniają plany jego integracji, unifikacji i standaryzacji pod wspólną władzą zwierzchnią na poziomie kilkunastu rodów światowego establishmentu oraz pod spójną administracją wykonawczą na poziomie agend Organizacji Narodów Zjednoczonych, takich jak WHO, FAO czy UNESCO.

Od wielu już lat gospodarcza globalizacja okazuje się nie tyle światową współpracą gospodarczą, co światową alienacją gospodarowania w stosunku do potrzeb i oczekiwań państw i społeczeństw narodowych. W 1978 roku Daniel Bell pisał: „Społeczeństwo kapitalistyczne ze swą preferencją dla akumulacji uczyniło z działalności gospodarczej cel sam dla siebie.” Zauważył, iż żaden filozof moralności od Arystotelesa i Tomasza z Akwinu po Johna Locke’a i Adama Smitha nie rozpatrywał gospodarki niezależnie od celów moralnych, ani też nie twierdził, by wytwarzanie bogactwa było celem samym dla siebie. Traktował je raczej jako środek służący do osiągnięcia cnoty oraz działalność sprzyjającą życiu cywilizowanemu⁷⁰⁹. Współczesna ekonomia stała się nauką pozytywną, zakładającą rozmaite cele gospodarowania, będące przedmiotem indywidualnych decyzji. Jako taka dotyczy jedynie środków, czyli racjonalnego wyboru sposobu alokacji zasobów przez realizację konkurencyjnych celów indywidualnych⁷¹⁰. Jednakże kierunek gospodarce nadaje ostatecznie system wartości kultury, w której ekonomia

⁷⁰⁹ D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 10.

⁷¹⁰ Tamże.

jest osadzona. Polityka gospodarcza może być skuteczna jako środek, ale może być sprawiedliwa tylko w tej mierze, w jakiej sprawiedliwy jest kształtujący ją system wartości kultury⁷¹¹. Tymczasem neoliberalizm to model ekonomii, na który składa się kilka elementów: „liberalizacja handlu, finansów i inwestycji, deregulacja standardów dobra publicznego, lokalnego prawa, prywatyzacja niektórych usług państwowych. Cały ten pakiet sprowadza się do tego, że wszystkim rządzi rynek. Rząd należy odsunąć, nie powinien odgrywać żadnej roli”⁷¹². Model ten został oparty na fundamentalizmie rynkowym, będącym reanimacją polityki leseferystycznej z XIX wieku⁷¹³. Został on przyjęty za podstawę transformacji systemowej Polski w 1989 roku, przyczyniając się do licznych jej patologii ze skutkami na niemal cywilizacyjną skalę⁷¹⁴. Do tego typu rezultatów prowadziła polityka Międzynarodowego Funduszu Walutowego, pogarszając od lat osiemdziesiątych sytuację ekonomiczną, społeczną i polityczną wielu krajów, np. od lat osiemdziesiątych XX wieku w Meksyku i Boliwii, z początkiem lat dziewięćdziesiątych oprócz Polski w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, tj. Czechach, Słowacji i na Węgrzech, a później także i Rosji, po roku 1997 w Indonezji, Tajlandii i Korei Południowej, czy w Argentynie dotkniętej krachem w 2001 roku, nie wspominając już o licznych krajach Afryki.

Analizy przeprowadzone przez Josepha Stiglitz (Dyrektora Wykonawczego Banku Światowego) oraz podawane przez niego statystyki dowodzą m.in., że: 1) dystans między bogatymi i biednymi stale się powiększa, 2) zmniejsza się odsetek najbogatszych przy jednoczesnym zwiększaniu majątku tych, których wciąż można zakwalifikować do tego grona, 3) rośnie liczba ubogich, którzy wciąż ubożeją, 4) zadłużenie postępuje w miarę udzielanej pomocy, 5) z pomocy korzystają przede wszystkim pomagający, 6) programy pomocowe pogłębiają ubóstwo i bezrobocie, 7) chwilowe wsparcie prowadzi do trwałego zadłużenia, 8) instytucje pomocowe stosują szantaż i dyktat, 9) pomoc uzależniana jest od podporządkowania zaleceniom, 10) zalecenia pomocowe otwierają na zewnętrzną eksploatację, 11) patologia światowej pomocy polega na hipokryzji, 12) instytucje międzynarodowe sankcjo-

⁷¹¹ Tamże.

⁷¹² W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji...*, s. 20.

⁷¹³ J.E. Stiglitz, *Globalizacja...*, s. 79.

⁷¹⁴ Por. W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2012.

nują neokolonializm, 13) współczesny neokolonializm wykorzystuje demokrację, 14) narzucanie demokracji ułatwia penetrację zasobów, 15) liberalizacja jest otwarciem na wyzysk i korupcję, 15) faktycznie obowiązuje światowy konsensus kolonialny, 16) warunkiem skuteczności kolonizacji są tzw. niezależne media, 17) media pacyfikują opór wobec wyzysku, 18) dziś kolonizatorami nie są państwa, ale ponadpaństwowe koncerny, 19) neokolonizacja dokonuje się przez wpędzanie w kryzysy, 20) kryzys zaczyna się od narzucania zasad spłaty kredytów, 21) umowy pomocowe stanowią, że nie można dysponować własnymi funduszami bez zgody donatora, 22) akt suwerenności to podstawa do zerwania umowy pomocowej, 23) ingerencja w państwową suwerenność stanowi standardową procedurę, 24) koniunkturę dla koncernów zapewniają państwa zmuszone, a niekiedy i zmuszane do korzystania z pożyczek, 25) państwa bez wiedzy społeczeństw cedują suwerenność na rzecz wyższych instytucji, 26) globalizacja jest sankcjonowaniem niejawnego i niedemokratycznego zarządzania, 27) zarządzanie globalne jest w interesie globalnych podmiotów, 28) bez rozbudowy globalnej infrastruktury informatycznej nie byłyby możliwe globalne operacje finansowe, 29) trwa przenoszenie problemów lokalnych, zwłaszcza zadłużenia na poziom globalny, 30) przewyciężanie problemów globalnych uzasadnia wzmacnianie struktur globalnych⁷¹⁵.

Powołany do zapewnienia globalnej stabilności finansowej MFW monitoruje: wskaźniki inflacji, podaż pieniądza, stan rezerw walutowych, produkt krajowy brutto, ale już niekoniecznie: wielkość bezrobocia, dochód na głowę mieszkańca, bilans w handlu zagranicznym, poziom oszczędności ludności czy wielkość zadłużenia. Stąd podnosi się coraz częściej, że misje międzynarodowych instytucji finansowych przekraczają obszar swych kompetencji. Wychodzą poza dziedzinę makroekonomii i oddziałują na kwestie: polityczne, moralne, demo-

⁷¹⁵ „Podpisywanie porozumień międzynarodowych może uniemożliwić rządowi kontrolowanie przyptywów i odpływów gorącego pieniądza spekulacyjnego, nawet pomimo tego, że liberalizacja rynku kapitałowego może prowadzić do kryzysów gospodarczych”. J.E. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, przeł. A. Szeworski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 39. W następstwie globalizacji rządy stają się bezradne wobec kryzysów, gdyż nie są w stanie kontrolować: przepływów kapitałowych, kondycji finansowej instytucji finansowych, unikania ciężarów fiskalnych, wysokości wynagrodzenia pracowników, wielkości lokat bankowych obywateli, emisji pieniądza na rynek, struktury importu towarów oraz przebiegu przekształceń majątkowych. Nie znaczy to, że powinny one mieć możliwości decydowania o tym, lecz w obecnej sytuacji powinny być zdolne do ochrony swoich gospodarek przed oddziaływaniami innych rządów.

graficzne, strukturalne, emerytalne, pracownicze, socjalne, oświatowe i zdrowotne. W rezultacie cywilizacyjna przebudowa świata dokonuje się również z wykorzystaniem brutalnej siły pieniądza i nieuczciwych działań tylko pozornie o charakterze pomocowym. Przy okazji bowiem finansowego wsparcia formułowane są zalecenia i żądania nieznajdujące ekonomicznego uzasadnienia, bez spełnienia których środki nie są przyznawane, a przyznane nie są wypłacane. Kraje znajdujące się w trudnej sytuacji najczęściej temu ulegają, zobowiązując się do działań sprzecznych ze swym interesem czy wbrew swojej tradycji. Gospodarcze wzmocnianie globalizacji polega przede wszystkim na wzmocnianiu, uprzywilejowywaniu i konsolidowaniu pozycji, zasobów i możliwości podmiotów globalnych, zwłaszcza transnarodowych instytucji finansowych i korporacji handlowych zarządzanych przez światową oligarchię, a osłabianiu, przejmowaniu i likwidowaniu podmiotów lokalnych, zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw należących do klasy średniej. Sposobem na ostateczne i całkowite wyeliminowanie tych ostatnich są nakładane standardy ideologiczne, technologiczne, ekologiczne, epidemiczne, zdrowotne, socjalne, higieniczne, polityczne, prawne i etyczne, z którymi poradzą sobie jedynie największe z podmiotów gospodarczych.

Ogłoszony pod szyldem Davos w 2020 roku Wielki Reset stanowi proklamację gospodarki ukierunkowanej na zaspokajanie potrzeb globalnych albo, inaczej mówiąc, gospodarowania z perspektywy mierników, wskaźników i sterowników globalnych właściwych podmiotom globalnym, dla których milcząco rezerwowany jest status właścicielski w odróżnieniu od pozostałych, dla których, jak w czasach feudalnych, atrakcyjny miałyby się stać głośno zachwalany status użytkowników. Nowi feudalowie jako właściciele wszelkich zasobów Ziemi mieliby nimi dysponować, oddając je w użytkowanie innym podmiotom, od nich zależnym, im podporządkowanym i przez nich zabezpieczanym w trybie i na zasadach przez siebie określanych w nowej – globalnej umowie społecznej⁷¹⁶. W nowym mieszanym – feudalno-kapitalistyczno oraz komunistyczno-socjalistycznym – porządku świata po jednej

⁷¹⁶ Na temat poszukiwania modelu ekonomii przyszłości zastanawiano się już dekady wcześniej. Por. W. Giza, *Nowy pragmatyzm Grzegorza W. Kołodko. O poszukiwaniach ekonomii przyszłości*, w: *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego paradygmatu ekonomii Grzegorza W. Kołodko*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2016, s. 17 i nast. Por. też G.W. Kołodko, *Nowy pragmatyzm*, w: *Ekonomia przyszłości. Wokół nowego pragmatyzmu Grzegorza W. Kołodko*, red. M. Bałtowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 33.

stronie kontraktu już występują skoncentrowane podmioty globalne współdziałające w przejmowaniu własności (ekonomia globalnie-centralnego planowania), zaś po drugiej rozproszone podmioty lokalne, skazane na współdzielenie udostępnianych im zasobów (ekonomia lokalnie-indywidualnego współdzielenia). Stąd koniecznością ma stać się gospodarka współdzielenia (*sharing economy*), umożliwiająca, jak pisze K. Schwab, podmiotom, jednostkom i organizacjom wspólne korzystanie dzięki technologii z dóbr i aktywów, bądź też dzielenie się usługami i dostarczanie ich w sposób, który nie był skuteczny albo możliwy⁷¹⁷. Dzielenie się dobrami czy usługami umożliwiają internetowe platformy rynkowe, aplikacje mobilne, usługi lokalizacyjne i inne technologie. „Ograniczają one koszty transakcji i napięcie w systemie do tego punktu, w którym wszystkie zaangażowane strony odnoszą korzyść ekonomiczną, podzieloną na znacznie mniejsze udziały⁷¹⁸. W scenariuszu Wielkiego Resetu oznacza to zasadnicze rozwarstwienie pomiędzy globalnymi właścicielami i dysponentami a lokalnymi użytkownikami i najemcami. Preferencja dla dostępu zamiast własności zakłada: bezpośrednie kontakty między użytkownikami, dzielenie się aktywami osobistymi, łatwy dostęp do dóbr, wysoki poziom interakcji społecznych, jawny system oceniania, wymuszany wzrost zaufania, szerszy dostęp do narzędzi i urządzeń, korzystny wpływ na środowisko, mniej produkcji i mniejsze wymogi materiałowe, większą dostępność usług, większą możliwość wykorzystywania przepływu gotówki, mniejsze zapotrzebowanie na oszczędności, lepsze wykorzystanie aktywów, mniej możliwości długoterminowego nadużywania zaufania, działanie publicznych sieci ocen i tworzenie wtórnej gospodarki. Nie trudno przewidzieć, że rezultat może być tylko jeden w postaci nowej wielkiej depresji⁷¹⁹.

Globalna gospodarka planowa

Dla jasności należałoby odróżniać gospodarkę globalną jako globalnie kontrolowaną od gospodarki światowej jako lokalnie organizowanej, a jedynie sumarycznie w skali świata ujmowanej. Ta pierwsza z ko-

⁷¹⁷ K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 188.

⁷¹⁸ Tamże.

⁷¹⁹ J. Rickards, *The New Great Depression: Winners and Losers in a Post-Pandemic World*, Portfolio / Penguin, New York 2021, s. 45.

nieczności musi być biurokratycznie planowana, w odróżnieniu od tej drugiej, która może być swobodnie kształtowana. Ludwig von Mises pisał w latach sześćdziesiątych XX wieku, iż postępowcy uważają, że „ostateczny i nieunikniony tryumf socjalizmu zniesie nie tylko kapitalizm, lecz także biurokracizm. W szczęśliwym świecie jutra, w tym błogosławionym raju powszechnego planowania już nie będzie żadnych biurokratów. Człowiek z ludu będzie najważniejszy. Naród sam będzie zarządzał swoimi sprawami”⁷²⁰. Wiadomym jest, że im wyższy poziom działania, tym bardziej wymaga długofalowego i drobiazgowego planowania oraz dalszego przewidywania i precyzyjniejszego regulowania. Wraz z procesem globalizacji ryzyko nadużyć czy omyłek, także w sferze gospodarczej przenoszone jest na poziom globalny w miarę standaryzacji i integracji przepływów kapitałowych, ludzkich, towarowych czy informacyjnych. Realistycznie von Hayek stwierdza: „Kto wyobraża sobie jakoby życie gospodarcze rozległego regionu obejmującego wiele różnych narodów mogło być kierowane lub planowane za pomocą demokratycznych procedur, zdradza tym kompletny brak świadomości problemów, jakie wiązałyby się z takim planowaniem”⁷²¹. W najszerszym możliwym układzie globalnym już z definicji nie ma warunków dla demokracji politycznej ani wolności rynkowej. Z wielu względów jest oczywistym, że „planowanie w skali międzynarodowej nawet bardziej niż w skali narodowej nie może polegać na niczym innym, jak tylko na rządach nagiej siły, na narzuceniu przez małą grupę całej reszcie standardów i zatrudnienia tego rodzaju, który planiści uważają za odpowiedni dla wszystkich pozostałych”⁷²².

Podczas przechodzenia na wyższy poziom zorganizowania procesów gospodarczych, z konieczności i pod wpływem możliwości doskonalone są metody i narzędzia planowania. Rośnie zapotrzebowanie na cybernetykę jako inżynierię sterowania oraz informatykę jako technologię informacyjną. Cybernetyzacja i informatyzacja na światową skalę umożliwiają globalizację, od której nie będzie można odejść, nawet jeśli koszty, straty i dramaty będą diametralnie różne od spodziewanych, czyli drastyczne. Jest to proces wikłania siebie i innych w problemy nie do rozwiązania i nie do przezwyciężenia. „Przedsięwzięcie polegające na kierowaniu życiem gospodarczym lu-

⁷²⁰ L. von Mises, *Biurokracja...*, s. 14.

⁷²¹ F.A. von Hayek, *Druga do zniewolenia*, przeł. K. Gurba, L. Klyszcz, J. Margański, D. Ródziewicz, Arcana, Warszawa 2012, s. 224.

⁷²² Tamże.

dzi o dalece rozbieżnych ideałach i wartościach to podjęcie odpowiedzialności, która wiedzie do użycia siły. Oznacza to także położenie, w którym nawet najlepsze intencje nie chronią przed koniecznością działania w sposób, jaki musi wydawać się wysoce niemoralny⁷²³. W warunkach globalnej i totalnej technologizacji oraz ideologizacji działań indywidualnych i zbiorowych w każdej sferze, w tym gospodarczej, narasta liczba sytuacji zdeterminowanych, tzn. takich, którym towarzyszy poczucie bezalternatywności. W gospodarce globalnej wydaje się, że nie ma już wyboru dla automatyzacji, robotyzacji, depersonalizacji, wirtualizacji, symulacji, spekulacji, manipulacji, czy monopolizacji.

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, chociaż większość przeczuwa, że ideologicznie motywowana zielona polityka zmierza do budowy technokratycznych mechanizmów i instrumentów w postaci inteligentnej sieci⁷²⁴. Na technokratyczne sposoby kontroli społecznej wskazuje fakt, że już niebawem „każde urządzenie elektryczne będzie integralną częścią inteligentnej sieci, która w sposób autonomiczny zarządzać będzie ich atrybutami. Wszelka aktywność tych urządzeń będzie monitorowana, zapisywana i analizowana w potężnych bazach danych, pośrednio odzwierciedlając aktywność ludzi w całym systemie. Prowadzić to będzie do załamania się etyki prywatności, ponieważ wzory działania urządzeń odzwierciedlać będą zachowania użytkowników, jak również wszelkie agencje będą prowadziły stały monitoring całych populacji. Pełna implementacja inteligentnej sieci doprowadzi do stworzenia Internetu energii, gdzie możliwa będzie eksploracja potężnych zasobów informacyjnych, gdzie nastąpi unifikacja energii i informacji⁷²⁵. Według Jana Białka nie jest jednak pewne, kto nadzorował będzie niektóre albo wszystkie aspekty inteligentnej sieci. Przypuszcza się, że będą to globalne korporacje oraz rządy. W ten sposób ostatecznie ludzka aktywność „będzie mogła być limitowana i sterowana poprzez limity energii i certyfikaty na jej zużycie⁷²⁶. W związku z tym globalizacja, w tym także gospodarcza, poprzedzana jest fazami regionalizacji i metropolizacji, niwelującymi narodowe odrębności gospodarcze. „Europeizacja prowadzi do ograniczenia efektywności narodowej, globaliza-

⁷²³ Tamże, s. 225.

⁷²⁴ Por. w innym sensie D. Icke, *Największy sekret...*, s. 343.

⁷²⁵ J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska...*, s. 19.

⁷²⁶ Tamże.

cja zaś hamuje skuteczność europejską⁷²⁷. Hans H. von Arnim dodaje: „Mamy zatem ten sam problem, tyle że występuje w nowym przebraniu i na nowej płaszczyźnie. Otwarcie drzwi dla możliwie nieskrępowanej konkurencji międzynarodowej ogranicza zatem możliwości polityki, której celem jest korekta rynku. I nic się nie zmieni, dopóki idea rządu światowego pozostaje utopią⁷²⁸. Jako że zawsze będzie ona utopią, problemy będą tylko narastać w miarę ich odsuwania przez przenoszenie na szerszy i wyższy poziom integracji i standaryzacji.

Spory o rozumienie globalnego kapitalizmu w Polsce i na świecie wciąż trwają⁷²⁹. Joseph A. Schumpeter, który rozumiał dobrze kapitalizm, dostrzegał, że nie chroni on spójności społecznej, a pozostawiony samemu sobie mógłby równie dobrze zniszczyć liberalną cywilizację. Myląc kapitalizm z liberalizmem twierdził, że kapitalizm trzeba hamować. Zgadzałoby się to z tym, co powiedział Charles Maurras, że „liberał to anarchista starannie zawiązujący krawat⁷³⁰. Jak pisze natomiast John Gray: „Aby pogodzić dynamizm kapitalizmu ze stabilnością społeczną, potrzebna jest rządowa interwencja. To samo należy powiedzieć o współczesnych globalnych rynkach⁷³¹. To samo też trzeba powiedzieć o współczesnej technologii, która z ekonomią jest wewnętrznie i wzajemnie sprzężona. Nie zauważa się, że globalnie kontrolowany rynek tworzy nowe globalne elity, podkopujące podstawy społeczeństw i narzucające niestabilność rozwijającym się krajom. W ten sposób kapitalizm nie tylko miałby zagrażać samej liberalnej cywilizacji, ale utrudniać pokojowe współistnienie. Takie jednak rozumowanie wypływa z celowo lub przypadkowo mylnego mniemania o kapitalizmie, które *nolens volens* wpisuje się w walkę z nim jako jedynie produktywnym sposobem gospodarowania. Nadużycia przypisywane kapitalizmowi wynikają w rzeczywistości z niekapitalistycznych jego modyfikacji czy antykapitalistycznych w nim manipulacji, a zwłaszcza z korupcyjnego uprzywilejowywania przez państwo prywatnych monopolii finansowych, handlowych, przemy-

⁷²⁷ H.H. von Arnim, *Europejska zmowa. Jak urzędnicy UE sprzedają naszą demokrację*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2009, s. 64.

⁷²⁸ Tamże.

⁷²⁹ Por. np. Krzysztof Wołodźko, *Miedzy utopią anarchokapitalizmu, a dystonią realnego liberalizmu*, <https://teologiapolityczna.pl/krzysztof-wolodzko-miedzy-utopia-a-narchokapitalizmu-a-dystopia-realnego-liberalizmu-tpct-26->.

⁷³⁰ Cytat za Adamem Wielomskim, ze *Wstęp do Sojusz ekstremów...*

⁷³¹ J. Gray, *Falszywy świat...*, s. 197.

słowych, usługowych, wydobywczych, transportowych czy telekomunikacyjnych⁷³². Zasadniczo za sprawą państwowych interwencji i ingerencji, w tym wsparcia finansowego, zamówień rządowych, osłony agenturalnej czy gwarancji kredytowych, mogą powstawać i poprawiać swoją pozycję prywatne podmioty globalne, zyskując status monopolistów nie tylko na rynkach krajowych, ale również międzynarodowych. Trafnie wyraził się Winston Churchill, że „kapitalizm gwarantuje nierówny podział bogactwa, socjalizm zaś równy podział biedy i w tym jego siła”⁷³³. Lecz aby to lepiej zrozumieć, trzeba wiedzieć, że podobnie jak socjalizm, tak samo działa państwowy kapitalizm.

Współczesne korporacje transnarodowe przypominają coraz bardziej struktury i mechanizmy państwowe, włącznie z forsowaniem idei obywatelstwa korporacyjnego oraz stosowaniem centralnego planowania. Właśnie „stworzona przez Schwaba teoria interesariuszy wyewoluowała w szeroką koncepcję korporacyjnego globalnego obywatelstwa, Global Corporate Citizenship”⁷³⁴. Magdalena Ziętek-Wielomska uważa, że „Schwab myślał o świecie, w którym USA stracą swą dominującą pozycję, dzięki czemu możliwe będzie polityczne i gospodarcze wybicie się Europy i Niemiec spod amerykańskiej kurateli. Stąd też bierze się jego nieskrywana radość wyrażona w Wielkim Resecie, że pandemia to początek końca epoki dominacji Anglosasów. Oznaczać to ma koniec ich dominacji ideologicznej w postaci agendy kapitalizmu udziałowców (stakeholder capitalism)”⁷³⁵. Zamiast Stanów Zjednoczonych miałyby dominować Niemcy mające własne idee rozwijane od końca XIX wieku. Jedną z nich jest marksistowska idea zorganizowanego kapitalizmu, pochodząca od austriackiego socjaldemokraty Rudolfa Hilferdinga, który wskazywał na wiele podobieństw pomiędzy

⁷³² Wiadomym jest powszechnie, że „wielkie fortuny od początku powstawały w ścisłej współpracy z państwem”. J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 32. Tak było od samego początku kapitalizmu. Przykładowo: „Liczne przywileje od władców z całej Europy sprawiły, że florenckie superkompanie były większe od innych tego typu podmiotów w Europie. Branże handlu zbożem i produkcji tekstyliów oraz kilka innych pobocznych sfer uzyskało spory jak na tamten czas zastrzyk inwestycyjny, który nie wynikał z rynkowej alokacji środków finansowych, lecz z decyzji politycznych”. Tamże s. 85.

⁷³³ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 108.

⁷³⁴ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausu Schwaba...*, s. 62 oraz K. Schwab, *The World Economic Forum...*

⁷³⁵ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausu Schwaba...*, s. 108.

ustrojem kapitalistycznym i socjalistycznym⁷³⁶. W zorganizowanym kapitalizmie: 1) sztywny autorytaryzm zastępuje wolną konkurencję i liberalizm, 2) zamiast wielości dominują państwowe monopole, 3) zacieśniana jest synteza prywatnej przedsiębiorczości i administracji publicznej, 4) w gospodarce wprowadzane są mechanizmy państwowej koncentracji, organizacji i planowania, 5) kapitalizm oznacza socjalny projekt modernizacyjny potrzebujący surowców, siły roboczej, rynków zbytu i środków na rozwój technologii, 6) urzeczywistnia koncepcję społecznej gospodarki rynkowej, 7) państwo odgrywa rolę koordynatora i animatora rozwoju. Niemiecki kapitalizm zorganizowany nominalnie określany jest mianem kapitalizmu interesariuszy⁷³⁷ – rekomendowany przez Schwaba na model globalnej gospodarki planowej.

Modele gospodarcze

Historycznych i współczesnych modeli gospodarczych można wyróżniać wiele, rzadko jednak występują one w czystej postaci, czego najbardziej spektakularnym przykładem są Chiny⁷³⁸. Dziś gospodarka dzieli się m.in. na: a) kapitalistyczną i wolnorynkową, b) kapitalistyczną i państwowo-planową, c) kapitalistyczną i społeczno-rynkową, d) socjalistyczną i państwowo-planową. Zasadnicza rozbieżność zachodzi pomiędzy wolnym rynkiem a centralnym planowaniem, tak na poziomie narodowym, jak również światowym. Różnica pomiędzy gospodarką narodową a światową bierze się z dysproporcji pomiędzy podmiotami krajowymi a globalnymi. J. Gray pisze: „W ściśle ekonomicznych kategoriach prawdą jest, że globalny wolny rynek jest nadzwyczaj produktywny. W rywalizacji pomiędzy gospodarkami wolnorynkowymi a społecznymi systemami rynkowymi, wolne rynki okazują się na ogół bardziej produktywne. Nie ma większych wątpliwości, że wolny rynek jest najbardziej ekonomicznie wydajnym typem kapita-

⁷³⁶ K.D. Barkin, „Organized Capitalism”, „The Journal of Modern History” 47(1975) nr 1.

⁷³⁷ M. Ziętek-Wielomska podaje też inne określenia: kapitalizm nadreński, zorganizowana gospodarka, imperializm gospodarczy, kapitalizm monopolistyczny, neo-merkantylizm, niemiecki model, Deutschland AG – Niemcy Spółka Akcyjna, kooperatywna konstytucja gospodarcza albo koordynowany kapitalizm czy socjalizm państwowy. Wszystkie określenia oddają dążenie do odgórnego zorganizowania rzeczywistości – *neuordnung*. Tamże, s. 121.

⁷³⁸ Od 1987 roku ustrój Chin to socjalizm o chińskiej specyfice, a obecnie socjalizm o chińskiej specyfice w nowej erze Xi Jingpinga. B. Góralczyk, *Nowy długi marsz...*, s. 32.

lizmu. Dla większości ekonomistów oznacza to koniec dyskusji⁷³⁹. Mimo to, społeczne gospodarki rynkowe nie są w żadnym sensie nieracjonalne. Przykładowo: „Japońska praktyka zatrudniania ekonomicznie nieproduktywnych pracowników w różnych rodzajach zawodów niewymagających wysokich kwalifikacji nie jest ani nierozsądna, ani niewydajna. Pod warunkiem, że jednym z kryteriów wydajności, pod kątem których taka polityka jest oceniana, jest utrzymanie spójności społecznej przez unikanie masowego bezrobocia”⁷⁴⁰. Wolny rynek globalny to jednak nie to samo, co wolny rynek lokalny.

Uważa się, że „pogoń za ekonomiczną wydajnością bez względu na koszty społeczne jest jako taka nierozsądna i w rezultacie stawia wymogi gospodarki ponad potrzebami społecznymi. To właśnie nakręca konkurencję na globalnym wolnym rynku”⁷⁴¹. Lekceważenie kosztów społecznych stało się naczelną zasadą całego systemu. Czymś powszechnym jest alienacja poprzez postawienie ponad potrzebami społecznymi wąskich kryteriów:

- 1) ekonomicznych – produktywności, oszczędności, rentowności,
- 2) technologicznych – wydajności, sprawności, wygody,
- 3) ideologicznych – adaptatywności, elastyczności, otwartości.

Lekceważenie kosztów społecznych, ludzkich, osobowych, moralnych, kulturowych i cywilizacyjnych stało się naczelną zasadą postępu technologicznego, rozwoju ekonomicznego i otoczenia ideologicznego.

Ze względu na skalę i pozycję podmiotów globalnych, globalizacja jest nie tyle umiędzynarodowieniem handlu i finansów, co ich utransnarodowieniem. Wymianę międzypaństwową zastępuje bowiem wymiana pozapaństwowa, nie pomiędzy politycznie i ekonomicznie suwerennymi podmiotami stosunków globalnych, ale pomiędzy wzajemnie uwikłanymi graczami na arenie globalnej, nie identyfikującymi się politycznie i ekonomicznie, ale działającymi ponad i poza państwami. Ze względu na swoje rozmiary nie są one już zdolne do wzajemnego konkurowania, lecz coraz bardziej skłaniają się ku planowemu współdziałaniu, tym bardziej, im więcej przyświecają im cele ideologiczne, a nie ekonomiczne. „Mówienie o miastach powstających w sposób planowany lub nieplanowany jest równie mylące, co przeciwstawianie gospodarki planowej gospodarce niemającej charakteru planowego. W obydwu przypadkach osoby prywatne i przedsiębiorstwa, podejmu-

⁷³⁹ J. Gray, *Fatszywy świt...*, s. 90.

⁷⁴⁰ Tamże.

⁷⁴¹ Tamże.

jąc decyzje niezależnie od rządu, nie zachowują się w sposób przypadkowy czy chaotyczny, lecz planują swoje działania jak każda komisja planowania. To, czym w praktyce zajmuje się planowanie centralne, polega na tłumieniu indywidualnych planów i narzucaniu w ich miejsce politycznie czy administracyjnie uwarunkowanego planu zespołowego. Historia krajów mających gospodarkę planową, które pod koniec XX wieku zostały w większości prześcignięte przez kraje o orientacji rynkowej, nawet jeśli te ostatnie były kontrolowane przez socjalistów czy komunistów, pokazuje, iż rozwiązania, które podobają się politykom i aktywistom, niekoniecznie przynoszą w ostateczności wyniki upragnione przez większość społeczeństwa”⁷⁴².

Trzeba jasno powiedzieć, że „cywilizowany kapitalizm społecznych rynków i nieograniczony wolny handel są z natury nie do pogodzenia”⁷⁴³. A mimo to naciski na wolny handel są coraz mocniejsze, co oznacza znak równości pomiędzy postępami ekonomicznej globalizacji oraz upadkiem społecznym zachodniego kapitalizmu. J. Gray pisze, że „działanie wolnego rynku osłabia spójność społeczną. Jego produktywność jest kolosalna, jednak takie są też jego koszty ludzkie. Obecne koszty wolnego rynku to w amerykańskim dyskursie temat tabu, poruszany jedynie przez garstkę sceptycznych liberałów”⁷⁴⁴. Uważa się, że w obecnej postaci globalny kapitalizm jest nadzwyczaj niestabilny. „Ogólnoswiatowy wolny rynek jest w stanie sam się regulować, nie bardziej niż niegdysiejsze narodowe wolne rynki. Po niespełna dekadzie ma już na koncie niebezpieczne zaburzenia równowagi. Jeśli nie zostanie radykalnie zreformowany, światowej gospodarce grozi rozpad w zarazem tragicznej i groteskowej powtórce wojen handlowych, konkurencyjnych dewaluacji, załamań gospodarczych i politycznych nie-

⁷⁴² T. Sowell, *Fakty i mity...*, s. 69.

⁷⁴³ J. Gray, *Fałszywy świat...*, s. 92.

⁷⁴⁴ Tamże, s. 131. Trudno się z tym zgodzić, że wolny rynek osłabia spójność społeczną, gdyż wolny rynek obecnie nigdzie nie występuje, a ten, jaki występuje, osłabia tę spójność nie dlatego, że jest wolny, ale dlatego, że jest zniewolony – skorumpowany, upaństwowiany, monopolizowany. Dziś nie znając innego rynku, mylnie sądzi się, że jest on wolny, a z powodu swej wolności szkodliwy. Ma tu jednak miejsce mylące utożsamienie rynkowej wolności z rynkową swawolą jako rynkowym bezprawiem i rynkową nieodpowiedzialnością. Aby występował wolny rynek, muszą działać instytucje państwowe egzekwujące przepisy, a te muszą być przepisami prawa. Instytucje państwowe zaś są przejmowane przez korporacje, zaś przepisy prawa są kupowane. Zwraca na to wielokrotnie uwagę Witold Modzelewski, *Obnażamy patologie podatkowe*, <https://www.youtube.com/watch?v=qnbB6LLPuDE>.

pokojów lat trzydziestych”⁷⁴⁵. Partie głównego nurtu wszystkich krajów utrzymują, że nie ma alternatywy dla ogólnoswiatowych wolnych rynków⁷⁴⁶. Nie trudno jednak wykazać, że złudzeniem jest globalny wolny rynek, w odróżnieniu od znanych i zweryfikowanych przypadków faktycznej wolności na rynkach lokalnych. Szeroko na ten temat pisze Jakub Wozinski: „Europa w IX i X w. wówczas nie знаła czegoś takiego, jak silne scentralizowane państwo doby oświecenia. Na całym kontynencie istniały jeszcze państewka, w których słaba władza przyczyniała się do ogromnego wzrostu cywilizacyjnego. W tych niezwykle sprzyjających warunkach budował się fundament europejskiego kapitalizmu wolnorynkowego. Najważniejszymi elementami składowymi chrześcijańskiego średniowiecznego kapitalizmu były niezależne i samorządne miasta oraz gminy wiejskie. Pojawiały się one licznie już od X w. i przyczyniły się do prawdziwego demokratycznego skoku. W latach 1000–1250 liczba ludności Europy wzrosła o połowę, podczas gdy wcześniej rosła w niezauważalny sposób. W miastach kwitło rzemiosło, w XII w. nastąpił postęp industrializacji”⁷⁴⁷.

Model gospodarki wolnorynkowej nie jest powszechnie ceniony, postulowany i oczekiwany z tego powodu, że jest błędnie utożsamiany z panującym modelem gospodarki państwowo-planowej lub korporacyjno-monopolistycznej. Korporacje ponadnarodowe i kontrolowane przez nie państwa narodowe są zbyt wielką siłą, aby pozwolono szerokiej opinii publicznej dostrzec, doświadczyć i ocenić oczywistą wyższość i naturalną efektywność prawdziwej wolności gospodarczej, która ma swoje konieczne ograniczenia i musi posiadać swoje niezbędne zabezpieczenia, aby przetrwała i z pożytkiem działała. Utopią jest z jednej strony czysto liberalny anarchokapitalizm, zaś z drugiej dystopia totalitarny ordokapitalizm. John Gray uważa, że „ostatecznego wyjaśnienia siły wolnego rynku nie da się znaleźć w żadnej teorii ekonomicznej. Jest to powracający utopizm zachodniej cywilizacji”⁷⁴⁸. „Światowy wolny rynek ucieleśnia zachodni oświeceniowy ideał uniwersalnej cywilizacji. To właśnie tłumaczy jego popularność, w szczególności w Stanach Zjednoczonych”⁷⁴⁹. W rzeczywistości świat nigdy nie doświadczył bezwarunkowej gospodarki rynkowej i wolnego handlu. Ten rodzaj spontanicznie tworzonego, niezależnego środowiska ekonomicznego nie istnieje w realnym świecie,

⁷⁴⁵ J. Gray, *Falszywy świat...*, s. 196.

⁷⁴⁶ Tamże.

⁷⁴⁷ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 57.

⁷⁴⁸ J. Gray, *Falszywy świat...*, s. 217.

⁷⁴⁹ Tamże.

a tzw. gospodarka rynkowa jest w istocie tylko swego rodzaju narodową gospodarką rynkową⁷⁵⁰. Ciekawe, że Adam Smith doradzał zastosować liberalne idee we wszystkich państwach świata. Naturalnie nie dotyczyło to jego ojczyzny Anglii, która praktykuje permanentne sterowanie finansami i handlem, aby narzucać je innym⁷⁵¹.

Przymusowa liberalizacja

Nie wchodząc z konieczności w doktrynalne niuanse, zastrzec należy, że liberalizm jest poglądem na rzeczywistość społeczną i gospodarczą oraz postawą polityczną i moralną dwojakiego – ideologiczno-lewicowego i progresywistyczno-relatywistycznego albo filozoficzno-prawicowego i konserwatywno-aksjologicznego rodzaju. Oba odwołują się do gospodarczej wolności, lecz pierwszy, żyjąc złudzeniami, że kapitał nie ma narodowości, szybko doprowadza do dowolności i wymusza interwencję odgórnego ograniczania swobód (model skorumpowanych monopolii), zaś drugi, kierując się zasadą „tyle wolności, ile własności”, stawia realistyczne ograniczenia i stwarza możliwości oddolnego poszerzania wolności (model wolnej przedsiębiorczości). Odpowiednio gospodarcza liberalizacja odbywa się dziś na dwa sposoby: w drodze odgórnego i przymusowego otwierania rynków na zewnętrzne oddziaływania kapitału nieznanego pochodzenia (w duchu Konsensusu Waszyngtońskiego) albo oddolnej swobodnej aktywności rynkowej, zabezpieczanej przez państwo mocą obowiązującego prawa, zwłaszcza antymonopolowego (w duchu Konsensusu Pekiniego⁷⁵²). Pozorna sprzeczność sformułowania „przymusowa liberalizacja” odnosi się do praktyk tzw. imperializmu liberalnego, polegającego na narzucaniu słabym i nieprzygotowanym gospodarkom zasad konkurowania z dobrze

⁷⁵⁰ S. Hongbing, *Wojna o pieniądź 3...*, s. 107.

⁷⁵¹ M. Bortner, *Jak dobija się gospodarke...*, s. 29.

⁷⁵² „Niezdolność Washingtonu do trzymania się własnych zasad fiskalnych potącono z gwałtownym rozwojem gospodarek azjatyckich po 99 roku daty początek Konsensusowi Pekinowskiemu jako polityce alternatywnej wobec Konsensusu Waszyngtońskiego. Zasady Konsensusu Pekiniego sformułowano w kilku sprzecznych ze sobą wersjach”. J. Rickards, *Śmierć pieniądza. Nadchodzący upadek międzynarodowego systemu walutowego*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2014s. 111. Określenie „Konsensus Pekinowski” wprowadzono do języka w 2004 roku. Konsensus Pekinowski jest raczej bezkształtny, jest na tyle elastyczny, że trudno nawet uznać go za doktrynę. Chociaż zawiera wiele elementów ekonomicznych, najważniejszym wnioskiem jest stwierdzenie, że nowy paradygmat nie opiera się wyłącznie na ekonomii, ale ma charakter zdecydowanie geopolityczny. [...]

usadowionymi i zasobnymi podmiotami globalnymi, które wcześniej wyrosły za sprawą państwowego interwencjonizmu, urzędniczej korupcji i eksploatacji socjalnej. Jako że we współczesnym świecie nie istnieją gospodarki wolnorynkowe, lecz globalnie kontrolowane lub państwowo dotowane, trudno postulować liberalizm w czystej postaci bez osłonowej roli państwa, stopniowo przygotowującego przedsiębiorstwa lokalne na konkurencję globalną. Tak zachowują się państwa poważne, nie tylko tak wielkie jak Chiny, ale również mniejsze, jak Niemcy, zapewniając swojej gospodarce stopniowy wyższy poziom marżowości i większą siłę konkurencyjną, nie zaś skazując na eksploatację zasobów, penetrowanie innowacji czy przejmowanie udziałów.

Jak wiadomo, współcześni „piewcy liberalizmu zawsze wywodzą się z wielkich potęg przemysłowych lub im podlegają. Są najlepiej zabezpieczeni, najbogatsi, uprzywilejowani. Są książętami przemysłu lub finansów”⁷⁵³. Zjawisko liberalizacji polega na sztucznym (mechanicznym) i przymusowym (odgórnym) uwalnianiu kolejnych obszarów ludzkiej aktywności od przyjmowanych reguł oraz znoszeniu ukształtowanych struktur w celu zapowiadanego wyzwolenia ukrytych (blokowanych) możliwości i kreowania nowych (oryginalnych) wartości. Wypływa ono z pobudek i założeń ideologicznych postępu i wpływa na przeobrażenia oraz rozwiązania ekonomiczne, polityczne i kulturowe. Poszukuje wsparcia i oparcia w usprawnieniach i udogodnieniach technologicznych (w tym zwłaszcza informatycznych i cybernetycznych), zdolnych wymuszać nienaturalne i niespontaniczne zachowania indywidualne i zbiorowe ludzi rezygnujących z posługiwania się realistycznym doświadczeniem (opartym w rzeczywistości) i racjonalnym myśleniem (rezygnującym z logiki). Najbardziej wyrazistym efektem liberalnego pojmowania i przekształcania świata jest ustanowienie gospodarki wirtualnej, pozbawionej trwałych mierników wartości oraz ukierunkowanej na zaspokajanie fikcyjnych potrzeb. Jej ostatecznym uzasadnieniem jest eskalacja obrotów i maksymalizacja zysków, co najłatwiej można osiągnąć przez wytwarzanie i dostarczanie fikcyjnych produktów, pozbawionych realnego tworzywa i sensownego zastosowania.

Zjawiskami towarzyszącymi liberalizacji są: utowarowienie, komercjalizacja, prywatyzacja, deregulacja, monetaryzacja, modularyza-

Definiuje się pięć filarów tego konsensusu jako: narastające reformy, innowacje, wzrost oparty na eksporcie, kapitalizm państwowy i autorytarianizm”. Tamże, s. 111. Oznacza to ochronę krajowego przemysłu, wzrost generowany przez eksport oraz intensywną akumulację rezerw, a zatem prawie wszystko, co decydowało o przewadze Chin.

⁷⁵³ M. Bortner, *Jak dobija się gospodarke polską...*, s. 29.

cja, marketyzacja, nomadyzacja i wiele innych⁷⁵⁴. Wciąż poszerza się obszar i pogłębia poziom liberalizacji ludzkiej moralności, polegającej na uwalnianiu jej od ograniczeń, barier, reguł i zasad. Radykalne nurty liberalizmu ekonomicznego starają się bowiem przenieść reguły konkurencji z rynku towarów do wszystkich sfer ludzkiej działalności. Jest to w rzeczy samej przeniesienie logiki darwinizmu do życia społecznego. „Oznacza to sprawiedliwość na wzór mrowiska”⁷⁵⁵, gdzie liczy się tylko funkcjonalność, nie zaś moralność. O wartości człowieka i jego czynów przesądzają kryteria użyteczności formułowane z perspektywy postępu zbiorowej całości, nie zaś doskonalenia ludzkiej osobnej bytowości (osobowej odrębności).

John J. Mearsheimer realistycznie podkreśla, że „liberalizm bagatelizuje społeczną naturę człowieka w tak dużym stopniu, że prawie ją pomija, traktując ludzi w gruncie rzeczy jako podmioty atomistyczne. Liberalowie mądrze podkreślają jednak, że nie jest możliwe, abyśmy przybliżyli się do jakiejś powszechnej zgody w kwestii tego, co składa się na dobre życie”⁷⁵⁶. Wszelacy liberalowie – polityczni, ekonomiczni, prawni, kulturowi, etyczni czy religijni, odwołując się do idei człowieka abstrakcyjnego, nie zaś do prawdy o kondycji człowieka konkretnego, nie są w stanie zrozumieć, że niemożliwa jest wolność w zbiorowości bez pojedynczej, odrębnej, podmiotowej, osobowej odpowiedzialności jej uczestników. Na osobowej dojrzałości do poszerzanej przestrzeni wolności wytwarza się indywidualne poczucie obywatelskości oraz społeczna tradycja obywatelska. W toku obywatelskiego wychowania do wolności w każdej sferze dojrzewa cywilizacja w pierwszym i właściwym jej rozumieniu, natomiast w trakcie konsumenckiego antywychowania, czyli wychowania do dowolności, cywilizacja w każdym tego słowa znaczeniu zanika. Poczucie obywatelskiej odpowiedzialności jest cechą właściwą człowiekowi cywilizowanemu, zaś żądania nieograniczonej wolności znamionują człowieka dzikiego. Nie tylko z powodu otrzymanych i rozwijanych naturalnych zdolności człowiek żyje w społeczności. Z racji posiadanej osobowej godności oraz pozyskanej osobowej dojrzałości tworzy on społeczności, dochodząc do najwyż-

⁷⁵⁴ Procesy te, jak wyraża się Werner Sombart, określić można mianem uhandlowienia życia gospodarczego. Por. W. Sombart, *Żydzi i narodziny kapitalizmu*, przeł. M. Brokmanowa, Wektory, Wrocław 2019, s. 69.

⁷⁵⁵ Por. J.M. Guéhenno, *Przyszłość wolności. Demokracja w globalizacji*, przeł. B. Janicka, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2001, s. 31.

⁷⁵⁶ J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie...*, s. 10.

szego stadium uspołecznienia w obrębie cywilizacji⁷⁵⁷. Podsumowując należy stwierdzić, że liberalizm to ideologia polityczna i teoria naukowa poszanowania wolności człowieka w jakiejś jednej lub każdej sferze jego aktywności, oparta na afirmacji przyrodzonych i niezbywalnych uprawnień jednostki, w odróżnieniu od sankcjonowanych uprawnień zbiorowości do ingerowania w jej sferę, zasadniczo w dwóch odmianach – jako poszukujący *modus vivendi* (konsensualny – John Locke) i jako postępowo zorientowany (progresywny – John Rawls)⁷⁵⁸.

Teoretycznie sprzeczny paradoks liberalnego przymusu efektywnie działa w praktyce napędzając i nakręcając koniunkturę dla Wielkiego Resetu. W gospodarce dokonuje się to poprzez mechanizmy zbijania cen, wymuszania promocji, stymulowania potrzeb, rozszerzania asortymentu, obniżania jakości, przerzucania kosztów, łatwego kredytowania, unikania opodatkowania, transferowania zysków, obciążania ryzykiem itd. Marketyzacja jest procesem rozciągania kontroli nad demokratyczną władzą, społeczną wolnością i indywidualną własnością, w drodze finansowego uzależniania, prowokowanego szerokim i tanim asortymentem dóbr konsumpcyjnych. Konsumpcja i komercja z jednej strony, a restrukturyzacja i liberalizacja z drugiej, stanowią metody współczesnych wojen ekonomicznych. Korporacje globalne podbijają tubylcze narody, przejmując medialną kontrolę nad nimi, wywłaszczając ich z władzy, własności i wolności. Dyktują warunki, przed którymi ulec muszą nawet najsilniejsze państwa świata, określając zasady dalszego finansowania długu publicznego oraz dyktując warunki lokowania miejsc pracy. Współczesna Międzynarodówka dysponuje niepomrotnie większymi środkami niż poprzednie, wykorzystywanymi do zwalczania państw narodowych. Są one finansowo, przemysłowo, medialnie i ideologicznie bezbronne. Wskaźniki aktywności i wyznaczniki możliwości państw ustalają instytucje finansowe, korporacje przemysłowe, koncerny medialne i gangi globalne.

Przy udziale globalnych instytucji medialnych dokonuje się więc globalizacja jako proces zwiększania jawnych i niejawnych, legalnych i nielegalnych, incydentalnych i masowych wpływów podmiotów glo-

⁷⁵⁷ D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie...*, s. 152.

⁷⁵⁸ Por. J. Locke, *Dwa traktaty...*, oraz J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, przeł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009. W nawiązaniu do prac J. Gray, *Dwie twarze liberalizmu*, przeł. P. Rymarczyk, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001 – liberalizm postępowy a legalistyczny; A. Ryan, *The Making of Modern Liberalism*, Princeton University Press, b.m.w. 2012. – liberalizm klasyczny a nowoczesny.

balnych na rozproszone podmioty lokalne. W globalnym medialnym markecie podaży i popytem sterują podmioty globalne eliminujące wszystko, co prawom podaży i popytu nie podlega. Marketyzacja polega na niszczeniu autentyczności, autonomii, bezinteresowności i solidarności. Podmioty lokalne są zasadniczo podatne na wpływy i zależności finansowe. Z globalistycznego punktu widzenia nie można pozwolić na niekontrolowaną finansowo działalność. Wszystko musi być opodatkowane, kredytowane, rozliczane, ubezpieczane, a najlepiej jeszcze zdalnie monitorowane. W systemie globalnym mechanizmy fiskalne ograniczają spontaniczną działalność, kampanie medialne zachęcają do nieopamiętanej konsumpcji, agendy rządowe tolerują niewypłacanie należności, instytucje finansowe prowokują do zadłużania się, a samorządy terytorialne stawiane są w obliczu niewypłacalności. W takim systemie mają się najlepiej nie ci, którzy dobra wypracowują, ale ci, którzy przyznają środki na ich nabywanie. Skoro prawie wszyscy są zadłużeni, począwszy od osób fizycznych, aż po państwa narodowe i agendy międzynarodowe, to tylko nieliczni na tym zarabiają. Tylko przymusowe niemyślenie usprawiedliwia tak szerokie zadłużenie. Globalny przymus niemyślenia dotyczy jawnie eksploatowanych i niejawnie eksterminowanych mas, a pochodzi od konkurujących o wpływy kuratorów sieci. Dysponenci sieci handlowych, rozrywkowych i innych nie są zainteresowani odsłanianiem rzeczywistych mechanizmów ich funkcjonowania. W tym celu opłacają najemników w mediach, nauce i sztuce, przydatnych do ich osłaniania. Stąd są media, które niczego w tym zakresie nie demaskują i badania, które do niczego nie prowadzą. Gospodarka pozornie liberalna okazuje się w rzeczywistości totalna, nie tyle sama w sobie, ale poprzez swoje otoczenie⁷⁵⁹.

Naturalny porządek gospodarczy

Dekady temu Mathis Bortner podnosił, że nie można dalej kołatać się w iluzjach. Pisał, że „nie będzie żadnego prawdziwego i trwałego ożywienia gospodarczego w Polsce, nie będzie światowego ożywienia ekonomicznego w Europie i w USA ani także w Japonii, dopóki stronnicy ignoranci będą podtrzymywać i popierać politykę monetarystów”⁷⁶⁰.

⁷⁵⁹ Natomiast poza zasięgiem wzroku dokonuje się okradanie świata, jak wyraża się David Icke. Por. D. Icke, *Iluzja percepcji...*, s. 327.

⁷⁶⁰ M. Bortner, *Jak dobija się gospodarke polską...*, s. 10.

Do tej pory z różnych stron wskazuje się, że „jedynym celem FED staje się monetyzowanie kryzysu poprzez wywoływanie inflacji”⁷⁶¹. Wciąż ta sama polityka monetarna skutkuje wciąż tymi samymi, ale za każdym razem większymi kryzysami⁷⁶². „Zarówno trwała deflacja, jak i niekontrolowana inflacja grozi utratą tego, co według Paula Volckera jest najważniejsze – zaufania. W przypadku systemu monetarnego, raz utraconego zaufania raczej nie da się odzyskać. Prawdopodobnie potrzebny będzie nowy system oparty na nowym fundamencie, który zagwarantuje zaufanie”⁷⁶³. Skoro tak, to na ekonomię należy spojrzeć od nowa i od samych podstaw. Zasadniczo znana jest ekonomia: a) realna i aposterioryczna – oddolna i naturalna (rynku i społeczeństwa) oraz b) idealna i aprioryczna – odgórna i sztuczna (planu i państwa). Osiemnastowieczni fizjokraci ukuli termin *laissez-faire* na oznaczenie porządku naturalnego, jaki wyłania się w gospodarce rynkowej⁷⁶⁴. Ludwig von Mises powiedział, że „dobrobyt społeczeństwa zależy od dwóch czynników: od intelektualnych zdolności ludzi wyróżniających się w projektowaniu zdrowych teorii społeczno-gospodarczych, oraz od zdolności tych lub innych ludzi do uprzystępnienia owych idei większości społeczeństwa”⁷⁶⁵. Jak to się dzieje, że idee o tak brzemiennych skutkach ekonomicznych i politycznych, takie jak liberalizm, są wciąż tak popularne. A. Śliwiński pisze: „Wystarczy niewiele fałszywych interpretacji ekonomicznych, filozoficznych lub religijnych, aby założyć sobie pętlę na szyję”⁷⁶⁶. Jego zdaniem współczesny światopogląd większości ludzi zdecydowanie różni się od koncepcji światopoglądowych sprzed połowy XX wieku. „Zasadnicza różnica polega na tym, że przedstawia życie społeczne i ekonomiczne, ograniczające zwłaszcza perspektywę filozoficzną i teologiczną”⁷⁶⁷. Zatem bez szerszej w przestrzeni i dłuższej w czasie perspektywy rozumienia świata, nie sposób

⁷⁶¹ J. Rickards, *Śmierć pieniądza...*, s. 256.

⁷⁶² Por. szerzej: W. Szymański, *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Difin, Warszawa 2009.

⁷⁶³ Tamże, s. 261.

⁷⁶⁴ T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 174.

⁷⁶⁵ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, przeł. W. Falkowski, J. Jabłocki, Fijorr Publishing, Warszawa 2006, s. 145.

⁷⁶⁶ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 10.

⁷⁶⁷ Tamże, s. 13.

miarodajnie organizować spraw człowieka. Przykładowo: „Większość ludzi sądzi, że przechodzenie przez cykle wzrostu i recesji jest zasadą, której podlega gospodarka, ale w istocie fundamentalna przyczyna tego problemu jest w rękach światowych bankierów sprawujących kontrolę nad podażą pieniądza. Czasem ją rozluźnią, czasem zacisną, zależnie od tego, co im się opłaca”⁷⁶⁸. Celem ukrywania tego rodzaju zakulisowych machinacji, tworzone i rozpowszechniane są rozliczne teorie przyjmowane na mocy wiary w słuszność przekonań większości, nawet gdy są one sprzeczne z logicznym myśleniem i powszechnym doświadczeniem.

Song Hongbing pisze, że „poza polem bitwy o kontrolę cen złota, międzynarodowi bankierzy otworzyli drugi front opinii i badań naukowych. Największym sukcesem międzynarodowych bankierów jest systematyczne pranie mózgowi ekonomicznego świata”⁷⁶⁹. Twierdzi on, że „głównym punktem zainteresowania kręgów naukowych uczyniono całkowicie oderwane od rzeczywistego świata działań gospodarczych gry matematycznymi formułkami”⁷⁷⁰. Tymczasem od dawna wiadomo, że ten, kto kontroluje podaż pieniądza, w ostatecznym rozrachunku jest absolutnym właścicielem przemysłu i handlu. Dopiero „w chwili, kiedy zdamy sobie sprawę, że ów system pieniężny znajduje się pod kontrolą zdecydowanej mniejszości społeczeństwa, która zarządza nim tak bądź inaczej, nie będziemy już musieli odpowiadać na pytania o przyczyny inflacji lub deflacji”⁷⁷¹. Stanie się jasne, jak dalece gospodarka została zmanipulowana, by pozbawiać całe rzesze ludzi owocu ich wyteżonej i twórczej pracy. Ludziom tym przypadła rola nieświadomych niewolników podporządkowanych wąskim elitom, wpływającym zakulisowo na siłę nabywczą pieniądza.

Zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że analogicznie do kontroli procesów gospodarczych ma dziś miejsce kontrola o wiele szerszych procesów cywilizacyjnych. Wystarczy bowiem dysponowanie strategicznymi instrumentami oddziaływania na świadomość, aby wpływać na moralność, prawo, państwo czy politykę. Jak gospodarke pozbawiono pewnego miernika i stabilizatora w postaci waluty złotej, tak społeczeństwo i państwo oraz etykę i prawo pozbawiono naturalnego oparcia

⁷⁶⁸ S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 1...*, s. 58.

⁷⁶⁹ Tamże, s. 254.

⁷⁷⁰ Tamże.

⁷⁷¹ Tamże, s. 60.

i odniesienia. Na cywilizacyjną skalę bowiem wąskim elitom udało się wmówić szerokim masom, za pomocą zwodniczej ideologii, zawężonej nauki i wyidealizowanej filozofii, że nie istnieje prawda obiektywna, uniwersalne dobro, harmonijne piękno, realistyczne doświadczenie i porządek naturalny. Jeśli nawet istnieje, to nie ma to znaczenia w całokształcie ludzkiego poznania, postępowania, powołania i przeznaczenia. Szczytowym zaś przejawem afirmacji bezsensu (absurdu), niekonsekwencji (sprzeczności) i dowolności (relatywizmu) są kanony postnowoczesności i postmodernizmu. Na zintegrowanej platformie ideologiczno-technologicznej Internetu, jawnie zapowiadane i przyspieszane jest nadejście ery postludzkiej z postprawdą, postdobrem i postpięknem, tj. otwartą negacją rzeczywistości. Uspokajającym uzasadnieniem tego rodzaju rewolucyjnej narracji ma być szeroko opiewana i intratnie wykorzystywana gospodarka wirtualna, skoncentrowana na inwestowaniu w cyberprzestrzeni, tj. urbanizację i industrializację *second life*. Podobnie sprawa wygląda z ideologicznie ogłaszaną i technologicznie narzucaną cywilizacją informacyjną, której walory i profity należą do cyberprzestrzeni.

Gospodarka cyberprzestrzeni wyrasta z faktu, że „współczesny nam świat został zawładnięty przy pomocy zwolenników teorii głoszących, że dobrobyt należy aktywnie kształtować za pomocą odpowiedniej podaży pieniądza”⁷⁷². Z wykorzystaniem opisywanej przez Saifedean Ammousa technologii pieniądza dekretowanego⁷⁷³ rodzi się pokusa sterowania gospodarczego, łudząca natychmiastowymi, ale i chwilowymi wskaźnikami wzrostu, w odróżnieniu od tradycji uwalniania gospodarczego, wyzwalającej konsekwentnie i trwale zdolności twórcze społeczeństwa. Na korzystaniu z zasobów ukrytych w człowieku i oddanej mu do opanowania Ziemi polega naturalny porządek gospodarczy, skutkujący nieprzerwanym pasmem poprawy warunków życia kolejnych pokoleń, wolnych od wciąż powtarzających się, a zarazem narastających sił kryzysowego spustoszenia. Jednym z kluczowych warunków gospodarowania w poczuciu sensu pożytku doczesnego i wiecznego, był i nadal pozostaje obiektywny miernik wartości ludzkiej pracy jako jedyne źródła bogactwa. Jest nim złoto, przewidziane zapewne przez Stwórcę nie po to, by wyzwalać w ludziach chciwość,

⁷⁷² J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 233.

⁷⁷³ S. Ammous, *Standard pieniądza dekretowego. Zniewolenie długiem jako alternatywa dla ludzkiej cywilizacji*, przeł. R. Trąbski, Freedom Publishing, Wrocław 2022, s. 63 i nast.

ale porządkować międzyludzkie relacje. Zaprzeczanie tej prawdy należałoby uznać za świadomą lub nieświadomą obronę usystematyzowanej i zalegalizowanej kradzieży majątku wytwarzanego przez wszystkich ludzi, a przywłaszczanego sobie przez niektórych z nich, uważających się jawnie albo niejawnie za nadludzi. Oburzenie głównego nurtu środowiska medialnego, finansowego czy naukowego, jakie rodzi przypomnienie tej prawdy, stanowi tylko jej potwierdzenie. Natomiast najdobitniej i najszerzej potwierdza ją Wielki Reset, mający już na zawsze i wszędzie na Ziemi pozbawić ludzi celowo albo przypadkowo samodzielnego zabezpieczania sobie środków niezbędnych do życia i przeżycia. O tym w majestacie prawa, w poczuciu ekologicznej konieczności, wyjątkowej wspaniałomyślności oraz pośród kultu wdzięczności będzie decydował ktoś inny⁷⁷⁴. Z wielu zaś względów dalece niewystarczającą przeciwwagą dla centralizowanej bankowości będą tzw. DeFi – usługi finansowe świadczone sobie wzajemnie przez ludzi w modelu peer-to-peer⁷⁷⁵.

Gospodarka piątej generacji

Wraz z wzajemnie warunkującym się rozwojem ludzkich zdolności pozyskiwania wiedzy i doskonalenia narzędzi jej wykorzystania, ulegają zmianie formy i systemy gospodarowania, począwszy od pozyskiwania dóbr – rolnictwo, rzemiosło i przemysł, aż po ich udostępnianie – usługi, handel i finanse. Kolejne przełomy naukowo-techniczne doprowadziły do IV rewolucji przemysłowej opartej na infrastrukturze cyfrowych sieci piątej generacji, algorytmach głębokiego uczenia maszynowego, mocach obliczeniowych komputerów kwantowych, reje-

⁷⁷⁴ Filarem Wielkiego Resetu jest finansowa koncentracja zmierzająca do ustanowienia czegoś na kształt centralnego banku ludzkości, przekraczającego w swych kompetencjach dalece bardziej dzisiejszy BS i MFW, kontrolujących coś na kształt pieniądza, dalece bardziej niż obecną walutę cyfrową, co zapowiada najdalej idącą destabilizację globalną oraz uzależnienie indywidualne. Cóż jednak począć, kiedy prawie nikt nie wyobraża sobie zbędności i nie rozumie szkodliwości banków centralnych. Zwraca uwagę na to George Selgin w pracy *Finansowa stabilizacja bez banków centralnych*. Por. G. Selgin, M. Bédard, K. Dowd, *Financial Stability without Central Banks*, Institute of Economic Affairs, London 2017, s. 24.

⁷⁷⁵ O tego rodzaju usługach i zdecentralizowanych finansach piszą Campbell R. Harvey, Ashwin Ramachandran i Joey Santoro. Por. C.R. Harvey, A. Ramachandran, J. Santoro, *DeFi and the Future of Finance*, John Wiley & Sons, Hoboken 2021, s. 8 i nast.

stratorach Internetu wszechrzeczy, efektorach wywołujących wrażenie rzeczywistości rozszerzonej⁷⁷⁶. Wdrażany, już stosowany i nadal rozwijany ekosystem *hardware*, *software*, *netware*, *orgware* i *humanware* otwiera perspektywę niedających się oszacować możliwości o charakterze technicznym i zagrożeń o charakterze etycznym. Oparta na nim gospodarka w sposób oczywisty nie pozostawia miejsca, nie wymaga zaangażowania i nie przewiduje roli dla człowieka w tak dużej liczbie, jaka zasiedla dziś i będzie zasiedlać w przyszłości planetę. W odróżnieniu od dawniejszych przewidywań, utrzymanie obecnych trendów technologicznych, ekonomicznych i ideologicznych grozi nie tylko światem bez pracy, ale również bez ludzi⁷⁷⁷. Wygląda jakby cała ta rewolucja przemysłowa skierowana była na realizację depopulacyjnych rekomendacji Klubu Rzymskiego z 1972 roku. Pomimo zawrotnego postępu technologicznego, wzrostu produktywności ekonomicznej, ochrony dziedzictwa przyrodniczego, wzrostu potencjału intelektualnego na świecie, szerzone i wdrażane są przedsięwzięcia resetujące możliwości gospodarki światowej, ograniczając z jednej strony warunki egzystencjalne utrzymania ludzi, a z drugiej rozwijając zdolności permanentnej ich inwigilacji. Kierunki badań i wdrożeń wskazują, że gospodarka przyszłości skierowana będzie nie na zaspokajanie potrzeb całej, lecz znacznie zredukowanej i radykalnie spolaryzowanej ludzkości. Trudno się spierać, która z technologii będzie mieć decydujący wpływ na dalsze zmiany, niekoniecznie przy tym warunkujące postęp gospodarczy. Wszystkie one bowiem zdają się być względem siebie komplementarne. Większe możliwości techniczne to niekoniecznie szybszy rozwój gospodarczy, jak mogłoby się wydawać. W skrajnym

⁷⁷⁶ Należy zdawać sobie sprawę z ambiwalentnego potencjału wymienionych technologii. Klaus Schwab podczas opisywania czwartej rewolucji przemysłowej koncentruje się o wiele częściej na przyszłych korzyściach, ale dodać należy, że nie będą to korzyści dla wszystkich, lecz raczej dla nielicznych. Pozostali mogą tylko mieć takie złudzenia. Schwab opisuje blockchain, który pozwala na szersze możliwości uczestnictwa na rynkach wschodzących, dezintermediację jako likwidację pośredników instytucji finansowych, rozrost wartości aktywów wymiennalnych, gdyż wszystkie rodzaje wymiany będą mogły odbywać się przez blockchain, ochronę wartości prawnych za pomocą niezniszczalnych kodów, śledzenie całych ścieżek zaufanych transakcji, stworzenie globalnego rejestru zawierającego wszystkie transakcje, zdolność do uczynienia wszystkiego wymiennymi aktywami, wzrost transparentności na globalną skalę, wprowadzenie możliwych do zaprogramowania kontraktów, które samoczynnie dokonują wypłat, samorealizujących się stanów kontraktowych – *self-executing contractual states*. K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 187.

⁷⁷⁷ Dzieci w Pekinie przytomnie pytają – „jeśli komputery będą wszystko robić, to co będziemy robić my”. K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna...*, s. 9.

przypadku to wręcz skuteczna jego blokada pod ideologiczną formułą zrównoważonego rozwoju⁷⁷⁸. Dla każdego rozwoju gospodarczego niezbędne są przecież co najmniej dwa potencjały – wytwórczy oraz nabywczy. Tymczasem pomiędzy nimi rysuje się już od dawna zasadnicza nierównowaga – wzrasta realny potencjał wytwórczy, a kurczy się realna siła nabywcza, co obecnie przekłada się na wskaźniki gospodarczego spowolnienia Zachodu. W nadziei nowego pobudzenia gospodarczego są propagowane, a w rzeczywistości narzucane technologie jeszcze większej kontroli, głębszej inwigilacji, skuteczniejszego nadzoru, bardziej sugestywnego symulowania i sprawniejszego sterowania, przydatne do centralnego planowania⁷⁷⁹. Zatem wbrew masowym oczekiwaniom, postęp technologiczny sprzyja politycznemu zniewoleniu i ekonomicznemu wywłaszczeniu. Globalna gospodarka, pomimo oznak rywalizacji międzyblokowej – G7 i BRICS – oraz międzypaństwowej – USA i ChRL – jest coraz bardziej centralnie planowana z poziomu Banku Rozrachunków Międzynarodowych (BIS), funduszy inwestycyjnych (np. ETF) i Systemu Rezerwy Federalnej (FED). Odbywa się to poprzez ustalanie kursów walutowych, długoterminowe inwestowanie giełdowe, regulowanie stóp procentowych, a na poziomach krajowych poprzez finansowanie nieproduktywnych źródeł energii, nieograniczone zadłużanie społeczeństw i wdrażanie przedsięwzięć informatyzacyjnych, tj. sieci 5G, cyfrowych chmur, Internetu Rzeczy czy inteligentnych miast. Wszystkie one nie tylko przyczyniają się do podnoszenia zamożności obywateli, lecz także do ich podatności na sterowanie. Przykładem jest inteligentna sieć wychodząca poza kontrolę energii elektrycznej. Łączyć ona będzie ze sobą systemy regulacji elektrycznej, komunikacji, jak również obecnie wdrażane inteligentne liczniki gazu i wody. W dalszym rozwoju „sygnał Internetu będzie płynął w sieci elektrycznej, każde urządzenie podłączone do prądu będzie automatycznie stawało się elementem inteligentnej sieci. W ten sposób

⁷⁷⁸ Zgodnie z paradygmatem zrównoważonego rozwoju, Agenda 2030 i porozumienie paryskie wyznaczyły plan działania na przyszłość. Z ich treści wnioskować można, jak wskazuje Agnieszka Stelmach, że „obecny kryzys energetyczny ani nie będzie krótkotrwały, ani też nie został wywołany wyłączeniem rosyjską agresją na Ukrainę, jak przekonują politycy”. A. Stelmach, *Zrównoważony rozwój...*, s. 13.

⁷⁷⁹ Przykładem jest Internet energii, za pomocą którego przedmioty użytku codziennego „będą identyfikowane, monitorowane i sterowane zdalnie przez technologie, takie jak identyfikacja radiowa RFID, sieci czujników, małe rozlokowane serwery i urządzenia wytwarzające energię, wszystko podłączone do sieci internetowej nowej generacji oraz licznych tanich o dużej mocy obliczeniowej komputerów”. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska...*, s. 14.

czy to przez WiFi, czy przez kabel inteligentna sieć stanie się częścią Internetu, będąc spoiwem między tą siecią a Internetem Rzeczy⁷⁸⁰. Inteligentna sieć połączy całą gospodarkę jako mechanizm regulujący popyt i podaż za pomocą sygnałów informacyjnych oraz zasileń energetycznych. Po raz pierwszy w dziejach zostanie zintegrowana cybernetyka jako technologia sterowania społeczeństwem z energetyką jako technologią zasilania gospodarki. Globalne przygotowania do synchronizacji sieci dystrybucji informacji (globalnej superinteligencji) oraz sieci dystrybucji energii (supermocy) przyspieszają nie tylko ze względu na techniczne możliwości, ale również ideologiczne założenia. Argumenty ekonomiczne i ekologiczne nie są tu faktycznie i strategicznie decydujące, chociaż propagandowo i taktycznie są nagłaśniane. Wiele, a w zasadzie wręcz większość z innowacji oraz implementacji tzw. zielonych łądów nie jest ani ekonomiczna, ani ekologiczna⁷⁸¹.

Gospodarki w trakcie Wielkiego Resetu oraz związanych z nim zjawisk globalnych (globalizacyjnych) i procesów cywilizacyjnych (decywilizacyjnych), nie można szerzej przedstawić i głębiej zrozumieć bez powiązania z globalną polityką, czyli kwestią władzy globalnej oraz jej wojennego przedłużenia, czyli wojny globalnej. Posługując się słowami Roberta Zawadzkiego, wojna to „bezwzględne narzędzie realizacji interesów grup wpływu, dla których populacja jest albo przeszkodą, albo środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu”⁷⁸². Cytowany autor w nawiązaniu do Roberta Spaldinga pisze dalej, że „świat pozostaje od dłuższego czasu w objęciach niewidzialnej wojny, konfliktu, który rozgrywa się na wszystkich płaszczyznach naszego życia. Obejmuje nie tylko wszystkie pięć wymiarów pola bitwy, czyli łąd, morze, powietrze, cyberprzestrzeń i kosmos, głównym narzędziem tego bezprecedensowego w dziejach aktu agresji jest energetyka. Kto kontroluje tę dziedzinę, jest w stanie narzucić całemu globowi swoją wolę. Kto jest w stanie tego dokonać, może ponieść gigantyczne nakłady finansowe na rzecz podboju kosmosu”⁷⁸³.

Gospodarka piątej generacji to określenie pochodzące od sieci 5G, stanowiących jej arterie informacyjne, komunikacyjne, transakcyjne i symulacyjne. Shoshana Zuboff określa ją mianem kapitalizmu inwigilacji lub nadzoru, którego źródłami są: „nadwyżka behawioralna, na-

⁷⁸⁰ Tamże.

⁷⁸¹ Por. P. Mastalerz, *Ekologiczne kłamstwa ekowojowników*, Wydawnictwo Chemiczne, Wrocław 2005.

⁷⁸² R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy...*, s. 7.

⁷⁸³ Tamże.

uka o danych, infrastruktura materiałowa, moc obliczeniowa, systemy algorytmiczne i zautomatyzowane platformy”⁷⁸⁴. Zauważa ona, że „kiedy współczynnik klikalności wzrasta, reklama szybko staje się równie ważna, jak samo wyszukiwanie. Ten nowy rodzaj handlu opiera się na inwigilacji on-line na wielką skalę. Sukces tych nowych mechanizmów stał się widoczny dopiero wówczas, gdy Google wszedł na giełdę w 2004 roku, a od 2001 roku przychody wzrosły o 3590%”⁷⁸⁵. Jednak niekoniecznie jest to kapitalizm, gdyż „jeśli socjalizm to ewidencja plus kontrola, to 5G zapewni nam go w całej pełni”⁷⁸⁶. Nie jest tak bowiem, jak powszechnie się sądzi, że sieci piątej generacji mają na celu radykalne przyspieszenie transmisji danych. One również mają ją radykalnie zwielokrotnić, umożliwiając przyłączanie milionów urządzeń na kilometr kwadratowy powierzchni Ziemi, co stwarza warunki dla rozwoju Internetu Rzeczy (IoT), a nawet Internetu wszechrzeczy (IoE)⁷⁸⁷.

Infrastruktura sieci piątej generacji staje się technologią polityczną ze względu na zamknięcie w klatce wpływów. Uruchamiają ją globalni operatorzy – korporacje ze Stanów Zjednoczonych i Chin. Sieć piątej generacji stanowi kolejną rewolucję cyfrową, stymulując wzrost wymiany, innowacje techniczne, a jak się zapewnia, także dobre samopoczucie. Sieć ta ściśle wiąże i uzależnia od swej technologii i kontroli, co oznacza dyspozycyjność i podległość. Uniemożliwia ona do pewnego stopnia suwerenność wobec państwa, z którym podmioty związane nicią obywatelstwa ją instalują. Jest bowiem kamerą na każdej ulicy i w każdym domu. Wprowadza zmiany wiążące się z poważnym ryzykiem dla ważnych interesów publicznych i ma wpływ na bezpieczeństwo narodowe. Ma znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa narodowego, ale również dla stabilności globalnej. Chociaż jej architektura i infrastruktura musi spełniać najwyższe standardy bezpieczeństwa, które jednak niekoniecznie muszą działać w stosunku do jej operatorów i administratorów.

2 września 2019 roku została podpisana pomiędzy Polską i USA przez premiera Mateusza Morawieckiego i wiceprezydenta Mike Pen-

⁷⁸⁴ J. Biatek, *COVID-19...*, s. 276.

⁷⁸⁵ Tamże.

⁷⁸⁶ C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 125.

⁷⁸⁷ IoT – *Internet of Things* albo zamiennie IoE – *The Internet of Everything*. Por. M. Sikorski, *Internet zeczy, Real IT Word*, red. A. Roman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020 oraz M. Duka, *Internet Rzeczy. Podstawy programowania aplikacji i serwerów sieciowych w językach C/C++, MicroPython i Lua na urządzeniach IoT ESP8266, ESP32 i Arduino*, Helion, Gliwice 2023.

ce'a *Wspólna Deklaracja USA i Polski na temat 5G*⁷⁸⁸, która wskazuje, że „bezpieczna technologia mobilna piątej generacji 5G będzie miała fundamentalne znaczenie zarówno dla dobrobytu, jak i bezpieczeństwa narodowego w niedalekiej przyszłości. Polska i Stany Zjednoczone deklarują pragnienie wzmocnienia współpracy w zakresie 5G. 5G zaoferuje ogromny wachlarz nowych zastosowań, w tym w zakresie kluczowych usług publicznych, które przyniosą korzyść naszym obywatelom i gospodarkom. Zwiększona ilość danych w sieciach 5G jeszcze bardziej spręgnie gospodarki wszystkich krajów, w tym Polski i Stanów Zjednoczonych oraz ułatwi transgraniczne usługi i handel”⁷⁸⁹. Z kolei Deklaracja Praska w sprawie sieci 5G – *The Prague 5G Security Conference* z 2–3 maja 2019⁷⁹⁰ roku ogłoszona w Pradze z udziałem ekspertów z 32 krajów, 28 UE i NATO, OECD oraz przedstawicieli 4 globalnych operatorów, to oświadczenie na temat 5G w sprawie bezpiecznego i dynamicznego rozwoju ekosystemu 5G jako tworzenia sieci na bazie wolnej i uczciwej konkurencji przejrzystości i rządów prawa. Wiadomo, że „sieci 5G i przyszłe technologie telekomunikacyjne zmieniają sposób, w jaki się komunikujemy i sposób naszego życia. Sektory transportu, energii, rolnictwa, produkcji, zdrowia, obrony i innych zostaną znacznie ulepszone i zmienione dzięki sieciom nowej generacji” [...] Umożliwiona zostanie automatyzacja codziennych czynności i wykorzystanie Internetu Rzeczy w pełnym zakresie”⁷⁹¹. Przyjęło się, że „każdy, kto sprzeciwia się stawianiu pytań w tej sprawie, formułowaniu wątpliwości, domaganiu się odpowiedzi w fundamentalnych dla każdego w sprawach, nie działa w interesie społecznym”⁷⁹².

Wbrew powszechnemu mniemaniu, korporacje amerykańskie, nawet te najbardziej awangardowe, działają w sposób planowo-globalistyczny bardziej niż chińskie, stosując wszędzie jednolite praktyki i reguły, chcąc wszystkich dopasowywać do siebie. „Gdy całej długiej liście amerykańskich molochów: eBay’owi, Google, Uber, Airbnb,

⁷⁸⁸ Por. *Wspólna Deklaracja USA i Polski na temat 5G*, <https://ww.w.gov.pl/web/5g/wspolna-deklaracja-usa-i-polski-na-temat-5g>.

⁷⁸⁹ C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 113.

⁷⁹⁰ Por. Konferencja na temat bezpieczeństwa 5G w Pradze, https://www.mzv.cz/jnp/en-issues_and_press/archive/events_and_issues/x2019/x2019_04_24_prague_5g_security_conference.html.

⁷⁹¹ Tamże.

⁷⁹² C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu...*, s. 16. Szerzej zob. P. Gajewski, S. Wszelak, *Technologie bezprzewodowe sieci teleinformatycznych*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2022.

LinkedIn, Amazonowi, mimo prób nie udało się podbić chińskiego rynku, zachodni analitycy szybko przypisali ich niepowodzenie ingerencji chińskiego rządu. Uznali, że jedynym powodem, dla którego wygrały chińskie firmy, był protekcjonizm rządowy, który kępował ich amerykańską konkurencję⁷⁹³. Tymczasem ważniejszym powodem niepowodzeń firm z Doliny Krzemowej jest ich podejście, „traktujące Chiny jak jeszcze jeden rynek, który trzeba odfajkować na światowej liście. Nie podejmują wysiłku, nie mają cierpliwości, nie pozwalają swoim pracownikom w Chinach na elastyczność konieczną, by konkurować z niezwykle sprawnymi chińskimi przedsiębiorstwami. Uważają, że ich podstawową rolą jest sprzedaż chińskich produktów chińskim użytkownikom”⁷⁹⁴. W ten sposób zachodni opór wobec lokalizacji spowalnia ulepszenie produktu, a przedstawiciele dużych firm w Chinach czują się jak małe trybiki w ogromnej maszynie.

Jedną spośród wielu wojen globalnych o gospodarczym charakterze opisuje Chris Miller, wskazując na Rozporządzenie amerykańskiego Departamentu Handlu, zapobiegające sprzedaży za granicę elementów uzbrojenia, które „objęło również chipy komputerowe rozpowszechnione nie tylko w uzbrojeniu. Zostało ono skierowane przeciw firmie Huawei sprzedającej sprzęt telekomunikacyjny, usługi chmurowe oraz inne zaawansowane technologie, aby obniżyć cenową atrakcyjność wykorzystywanych do budowy sieci telekomunikacyjnych nowej generacji. Aby temu zapobiec, USA zakazały sprzedaży do Chin chipów opartych na amerykańskiej technologii, co ograniczyło globalną ekspansję tej firmy, ograniczając możliwości całych linii produkcyjnych”⁷⁹⁵. Jak dalej wyjaśnia powołany autor, Chiny wydają obecnie więcej na import układów scalonych do urządzeń sprzedawanych na rynku wewnętrznym i zewnętrznym aniżeli na zakup ropy naftowej. Jednak w ostatecznym rozrachunku tego rodzaju sankcje skłaniają do rozwijania własnej produkcji, a tym samym przyspieszania chińskiej przewagi zapewniającej im technologiczną przewagę w toku Wielkiego Resetu⁷⁹⁶. Jako że Wielki Reset stanowi zintegrowane przedsięwzięcie poza- i ponadnarodowe, niektóre ośrodki narодно-państwowe rywalizują o przewođenje mu

⁷⁹³ K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna...*, s. 56.

⁷⁹⁴ Tamże.

⁷⁹⁵ C. Miller, *Wielka wojna o chipy...*, s. 22.

⁷⁹⁶ Warto wspomnieć o tym, że w roku 2022 r. w USA wprowadzono nowy pakiet przepisów regulujących eksport określonych rodzajów procesorów i środków do ich produkcji do Chin. Por. CHIPS Act of 2022, H.R.4346, Public Law No: 117–167 (08/09/2022).

w poszczególnych dziedzinach. W sferze technologicznych wdrożeń dominują Chiny, w sferze organizacji globalnego państwa – Niemcy, rewolucyjnych metod działania – Francuzi, hasel politycznego zjednoczenia – Anglosasi, szerzenia niezbędnego terroru – Państwo Islamskie, a sferze spekulacji finansowych – Żydzi. Bez uwzględnienia specyfiki historycznych doświadczeń niektórych narodów i państw trudno byłoby wyjaśnić istotę Wielkiego Resetu, a w tym, jak doszło do tego, że „pod hasłami wolnego rynku zostało przeprowadzone wywłaszczenie narodów i koncentracji kapitałów w ręku globalnych elit, które powoli mogą zrzucić ideologiczną atrapę neoliberalizmu”⁷⁹⁷. Zrzucanie masek zbędnych i krępujących obecnie ma już miejsce i dotyczy nie tylko neoliberalizmu, ale również neokonserwatyzmu, ujawniając coś, co Adam Wielomski nazwał „sojuszem ekstremów”. Są nimi zgodnie zmierzający do globalizacji na gruzach cywilizacji jakoby pravicowi neoliberalowie w myśl dewizy Johna D. Rockefellera – „światowy pokój przez handel” – oraz neokomuniści prawdziwie lewicowi, zmierzający zgodnie z pouczeniami Antonio Gramsciego do światowej rewolucji obyczajowej poprzez szerzenie zakazu zakazywania, a zatem anarchię.

2.4. Pieniądz – polityczny instrument kontroli

Wielki Reset pieniądza

Wielki Reset pieniądza będącego w powszechnym i oficjalnym użyciu dokonuje się już od kilku stuleci. Pieniądz stopniowo traci swoje dawniejsze uniwersalne atrybuty. Dziś grozi mu całkowite załamanie i wyeliminowanie w drodze zastąpienia przez instrumenty kontroli zachowań ludzi w postaci żetonów, bonów, voucherów czy certyfikatów⁷⁹⁸. Proces ten nie przebiega samoistnie i naturalnie, lecz jest sztucznie i rozmyślnie

⁷⁹⁷ M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 153.

⁷⁹⁸ Czegoś na kształt certyfikatów na życie, które podnoszą ogólne jego koszty i ograniczają ludzkie możliwości, jak np. wprowadzone już certyfikaty energetyczne związane z tzw. zielonym łańcem. Por. formularz dla osób ubiegających się o dostawę energii elektrycznej do własnego mieszkania, wprowadzony na podstawie art. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. z 2022 r., poz. 1385 ze zm.) jako warunek podpisania umowy z zakładem energetycznym. Dokument nosi nazwę: Potwierdzenie możliwości świadczenia usług dystrybucji i określenie parametrów technicznych dostaw.